



RYNEK

nr 3(5)

maj/czerwiec 2025



KOMUNALNY.pl

DROGI

MIASTA

RECYKLING

ODPADY

MASZYNA KOSZĄCA
ENERGREEN ILF ALPHA



A large yellow wheel loader is the central focus of the image, viewed from the front. Its bucket is raised and filled with dark gravel. The loader has large, heavy-duty tires with a deep tread pattern. In the background, there is a construction site with a pile of light-colored gravel on the left, a yellow crane on the right, and a blue sky with scattered white clouds.

Opony do pracy
w każdych warunkach

www.magnatyres.com
www.mtptyres.com.pl

biuro@magnatyres.com.pl
tel. +48 12 626 08 55

OBSERWUJEMY RYNEK

RYNEKKOMUNALNY.PL WYŁĄCZNYM PARTNEREM MEDIALNYM TARGÓW	4
ECOMONDO 2025	
W BYDGOSZCZY O BRANŻY WOD-KAN	6
MTP ZAPRASZAJĄ NA POLECO	8
NOWE HALE CENTRUM WYSTAWOWEGO PRONARU	9
WYDARZENIE, KTÓRE NIE SZKODZI – TYLKO INSPIRUJE	12

MIASTO I DROGI

UTRZYMANIE DRÓG ZE SPÓŁKĄ ORFIN	14
KOSZENIE MASZYNAMI ENERGREEN SIĘ OPŁACA	15
RAMIONA WYSIĘGNIKOWE I KOSIARKI ZE ZNAKIEM JAKOŚCI	18
ATRAKCYJNA, MOCNA I ZWINNA PUMA	20
PRAWIDŁOWA EKSPLOATACJA AKUMULATORA	23
FORDY W WYDANIU SPECJALNYM	24
GDZIE DUŻY NIE MOŻE...	26
ZWINNE ORAZ MOCNE I WSZECHSTRONNE	28
INNOWACYJNA ŚMIECIARKA I HAKOWIEC OD SLT GROUP	30
ELEKTRYZUJĄCE TESTY EKOLOGICZNEGO ELEPHANTA	33
Z MOCĄ HERCULESA I MAGNESU	36
KIEDY TECHNOLOGIA NAPRAWDĘ DAJE RELAKS?	38

RECYKLING I ODPADY

ZADASZENIE BOKSÓW NA ODPADY –INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ	42
MOBILNY RECYKLING ODPADÓW BUDOWLANYCH	44
ŁYŻKI Z DEKPOL STEEL TO SPRAWDZONY PARTNER	46
ZADASZENIA BETBŁOK CHRONIĄ ODPADY	48
WYDAJNE ROZRYWARKI DO FRAKCJI BIODEGRADOWALNEJ	50

WIOSENNO-LETNIE PRZESILENIE

Wydawca:

Media-Press Krzysztof Małyszko
Trakt Św. Wojciecha 415
80-007 Gdańsk

Redaktor naczelny:

Krzysztof Małyszko
tel. 505 455 314
krzysztof@rynekkomunalny.pl

Marketing i reklama:

Jonasz Frąckiewicz
tel. 509 381 491
jonasz@rynekkomunalny.pl

Prenumerata:

tel. 513 643 863
prenumerata@rynekkomunalny.pl

Na okładce:

Maszyna kosząca
Energreen ILF Alpha

„RynekKomunalny.pl” -

DROGI MIASTO RECYKLING -
jest dwumiesięcznikiem
kolportowanym do osób
prywatnych, firm i instytucji
związanych z branżą komunalną.

Materiałów nie zamówionych,
nie zwracamy. Redakcja
nie odpowiada za treść reklam
i zastrzega sobie prawo do
redagowania oraz skracania
nadesłanych tekstów. Przedruk
i kopiowanie artykułów bez
pisemnej zgody wydawnictwa jest
zabronione.

O tym, że branża komunalna – z kłopotami, ale jednak – intensywnie się rozwija można było się przekonać choćby po ilości targów, konferencji i różnych wydarzeń, które miały miejsce od kwietnia do czerwca bieżącego roku. Festiwal spotkań branży komunalnej rozpoczęły Targi Kielce kolejną edycją targów Ekotech. Po nich nastąpiła istna fala konferencji i spotkań. I tak żeby tylko wymienić kilka nich: w Ostródzie odbył się kolejny – 65. już – Zjazd Krajowego Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast; w Bydgoszczy targi Wod-Kan; w Krakowie, Wejherowie i Kołobrzegu trzy konferencje zorganizowane przez Ekorum; do tego Kongres Zarządców Dróg Powiatowych w Bełchatowie i konferencja Izby Branży Komunalnej w Mazurskim Raju. A to przecież nie wszystko, gdyż były także inne branżowe spotkania, w tym wiele wydarzeń odbywających się poza granicami naszego kraju. Co istotne – wszystkie cieszyły się dużym zainteresowaniem, a organizatorzy mieli wręcz kłopoty z przyjęciem wszystkich chętnych. I choć większość tych wydarzeń odbywała się także w latach poprzednich, to ten rok jest pod tym względem chyba rekordowy. Mam tu na myśli przede wszystkim intensywność wydarzeń. Praktycznie nie było żadnego tygodnia, w którym nie odbywałoby się jakieś wydarzenie. I każde było ważne, ciekawe, i warte odwiedzenia. Przekonała się o tym także nasza redakcja, gdyż byliśmy obecni praktycznie na wszystkich największych wydarzeniach. Odetchnąć można było dopiero w lipcu i sierpniu, ale przecież już od września rusza kolejny maraton komunalnych spotkań.

Oczym to świadczy?

Przede wszystkim o tym, że branża komunalna trzyma się mocno i mimo różnych zawirowań zewnętrznych oraz wewnętrznych stale się rozwija, a spotkań typu B2B – mimo wszechogarniającej cyfryzacji – nadal nie da się niczym zastąpić. W dużej mierze na wzrost popularności wpływa też ogromne zamieszanie, jakie towarzyszy często nowelizowanym przepisom i nowym obowiązkom z tym związanym. Odpowiedzialni za realizację zadań komunalnych po prostu szukają pomocy w zrozumieniu prawnych zawiłości, jaki wpływ nowe regulacje mają na prowadzoną działalność.

Nie można też zapominać, że takie spotkania mają także czysto ludzki wymiar. Po prostu większość osób lubi się ze sobą spotykać także w mniej formalnych okolicznościach.

Na koniec chciałbym zachęcić do lektury tego i następnych wydań czasopisma „RynekKomunalny.pl”. Dokładamy starań, aby publikowane artykuły informowały o aktualnych wydarzeniach branży komunalnej. Publikujemy też materiały opisujące najnowsze technologie i trendy zachodzące w tym sektorze gospodarki. Zachęcamy też do współpracy i kontaktu, a także do zamawiania prenumeraty. Dane kontaktowe znajdują się z boku tej strony.



Zaprojektuj i wybuduj – razem z Best-Idea

Obecnie najbardziej poszukiwane są bezpieczne, lekkie konstrukcje dopasowane do istniejących warunków terenowych i do istniejących już boksów. Takie właśnie obiekty można zamówić w spółce Best-Idea z Leszna, której specjalnością są lekkie zadaszenia oparte na wytrzymałych i odpornych na ogień ścianach z betonowych bloczków. Są też wytrzymałe, łatwe w budowie, a do tego zbudowane z materiałów gwarantujących pełne bezpieczeństwo.

Od projektu pod klucz

- Jesteśmy firmą projektowo-wykonawczą i oferujemy kompleksowe rozwiązanie. Wykonujemy projekty optymalnie dopasowane do potrzeb klienta, **załatwiamy wszelkie formalności, w tym pozwolenie na budowę**. Nasze ściany możemy rozsunąć do 16 metrów i potrzebują dodatkowego wsparcia – zapewnia Adrian Dyjach, prezes zarządu spółki Best-Idea. Zadaszenia są lekkie, zachowana jest zasada NRO. **Nasza spółka posiada własne biuro projektowe.**

Trwałe i funkcjonalne zadaszenia

Zadaszenia najczęściej wykonane są z blachy trapezowej, ale też mogą powstać z materiału oczekiwanego przez inwestora. Są to zadaszenia modułowe, skręcane, bez spawania, czyli łatwe do demontażu, ale też rozbudowy. W dodatku idealnie nadają się pod montaż instalacji fotowoltaicznych.

- Skuteczność paneli fotowoltaicznych w dużej mierze zależy od optymalnego położenia względem Słońca. Nasze zadaszenia mogą to zagwarantować, gdyż na etapie projektowania możemy skorygować je pod tym kątem, a także nadaniu im odpowiedniej wytrzymałości – zauważa Adrian Dyjach.

Best-Idea jest też w stanie zadaszyć istniejące już boksy lub magazyny. Ponieważ są skręcane i lekkie to można je bez szkody odkręcić od ścian, aby zmienić ich lokalizację. To nie koniec zalet stawiania modułowych konstrukcji tego typu. Można je powiększać, odkręcać i przenosić.

Elastyczność w dopasowaniu do indywidualnych potrzeb klienta jest bardzo mocną stroną oferty firmy Best-Idea. Obejmuje ono także zagospodarowanie wód opadowych zbieranych z projektowanych dachów dla potrzeb przeciwpożarowych. Zgromadzona w ten sposób woda może być użyta, np. do systemu hydrantowego czy zbiorników p.poż., a także zasilania systemów tryskaczowych.

Ognioodporne i trwałe

Do budowy swoich konstrukcji firma używa wyłącznie materiałów najwyższej jakości. Ściany oddzielenia pożarowego są zbudowane z bloczków posiadających certyfikat CE oraz REI 360. BEST-IDEA



BESTIDEA



+48 509 997 385

biuro@best-idea.pl

www.best-idea.pl



RYNEK KOMUNALNY.PL WYŁĄCZNYM PARTNEREM MEDIALNYM TARGÓW ECOMONDO 2025

W dniach 4–7 listopada 2025 roku w Rimini Expo Center odbędzie się kolejna, 28. edycja Ecomondo – najważniejszych w Europie targów poświęconych gospodarce o obiegu zamkniętym, transformacji ekologicznej oraz innowacjom w sektorze środowiskowym. Organizowane przez Italian Exhibition Group (IEG) wydarzenie co roku gromadzi liderów branży, przedstawicieli instytucji, nauki i innowacyjnych startupów z całego świata.

Ecomondo 2025 to wydarzenie, które łączy biznes, naukę i politykę, budując mosty między sektorami i narodami na rzecz wspólnej, zielonej przyszłości. Rimini stanie się na cztery dni europejską stolicą innowacji ekologicznych i zrównoważonego rozwoju.

Międzynarodowy wymiar

Ecomondo 2025 będzie najbardziej międzynarodową edycją w historii. Kraje priorytetowe to m.in. Niemcy, Hiszpania, Polska, Serbia, Turcja, Niderlandy, a także państwa Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Dzięki współpracy z Włoską Agencją Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych Włoch, do Rimini przybędą liczne zagraniczne delegacje i stowarzyszenia branżowe. W 2025 roku równoległe z Ecomondo trwać będzie SALVE – Targi Pojazdów Ekologicznych, organizowane we współpracy z ANFIA, a także prestiżowe Zgromadzenie Gospodarki Zielonej – spotkanie kluczowych instytucji i decydentów z inicjatywy Fundacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju.

- Ecomondo 2025 obejmie 30 hal wystawowych na powierzchni 166 000 m². Dzięki współpracy z Włoską Agencją Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Współpracy Międzynarodowej (MAECI), spodziewamy się delegacji z całego świata, we współpracy z 80 międzynarodowymi stowarzyszeniami branżowymi, co potwierdza pozycję wydarzenia jako wiodącego w Europie spotkania dotyczącego najnowszych modeli gospodarki cyrkularnej - informuje Alessandra Astolfi, Global Exhibition Director ds. Zielonej i Technologicznej Dywizji IEG.

Bogaty program konferencyjny

Ecomondo to nie tylko wystawa – to także intensywny program konferencji, debat i seminariów, przygotowany przez Komitet Naukowo-Techniczny. Eksperti z całej Europy poruszą kwestie prawne, gospodarcze i technologiczne związane z zieloną transformacją, bioenergią, wykorzystaniem sztucznej inteligencji, cyfrowych bliźniaków (Digital Twins), finansowaniem zielonych projektów oraz cyrkularnością w sektorach takich jak tekstylia, budownictwo czy gospodarka wodna.

W centrum uwagi znajdują się też nowoczesne rozwiązania z zakresu recyklingu surowców strategicznych, ekoprojektowania, optymalizacji łańcuchów dostaw, cyfryzacji i monitoringu satelitarnego w służbie ochrony klimatu. Przyznana zostanie także Nagroda im. Lorenzo Cagnoniego za Zieloną Innowację, honorująca przełomowe technologie i projekty.

Ułatwienia dla uczestników

Organizatorzy zadbali też o to, aby ułatwić przyjazd europejskim i międzynarodowym uczestnikom. W tym celu, w dniach od 4 do 7 listopada, uruchomione zostaną nowe bezpośrednie połączenia lotnicze do Rimini z Monachium i Rzymu (obsługiwane będą przez LuxWing). Będzie to na pewno dużym ułatwieniem dla wielu wystawców, sprzyjać też będzie większej frekwencji zwiedzających.

Wydarzenie umacnia swoją rolę globalnej sieci networkingowej również dzięki niedawno zakończonym edycjom Ecomondo Mexico i Ecomondo China – CDEPE oraz włoskiej edycji Green Med Expo & Symposium, które powrócą w 2026 roku.

<https://www.ecomondo.com/en>





E25

The
ecosystem
of the
Ecological
Transition

NOVEMBER
4 — 7, 2025

RIMINI
EXPO CENTRE
Italy

ECOMONDO
The green technology expo.

Organized by

ITALIAN EXHIBITION GROUP
Providing the future

In collaboration with

 **ITA®** | madeinitaly.gov.it
Italian Trade Agency



GET
YOUR
FREE
TICKET



W BYDGOSZCZY O BRANŻY WOD-KAN

Od 20 do 22 maja Bydgoszcz była centrum branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Stało się tak za przyczyną XXXI edycji Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń dla Wodociągów i Kanalizacji WOD-KAN. To jedno z najważniejszych wydarzeń sektora wod-kan w tej części Europy, a organizowane jest przez Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie”.

Trudno nie zauważyć, że ostatnie edycje bydgoskich spotkań branży wodnokanalizacyjnej cieszą się mniejszym zainteresowaniem wystawców. Widoczne to było zarówno na terenie zewnętrznym, jak i w hali wystawienniczej. Przyczyn jest pewnie kilka, ale nie zmienia to faktu, że nadal bydgoskie targi są największym polskim wydarzeniem tego sektora gospodarki.

Nie tylko technologie

Na szczęście dopisała też pogoda oraz liczna grupa gości, którzy nadal traktują majowe wydarzenie, jako miejsce, w którym – chcąc być na bieżąco z najnowszymi technologiami wykorzystywanymi w branży wod-kan – trzeba być. I chyba ci, którzy zdecydowali się na przyjazd do Bydgoszczy nie żałują swojej decyzji. Dotyczy to zarówno wystawców jak i zwiedzających. Tu można bowiem dosłownie dotknąć wszelkich urządzeń. To pozwala lepiej zrozumieć, jak dane urządzenie funkcjonuje, co może wnieść do firmy, na ile ułatwi jakieś zadania, pracę. Tym bardziej, że branża wod-kan. Nie może zamykać się na innowacyjność, która jest konieczna do optymalizacji kosztów i wzrostu efektywności. Awizowań jest bez liku i dobrze jest mieć możliwość poznania w jednym miejscu nowoczesnych rozwiązań oraz zasięgnięcia opinii ekspertów.

Elektryczny Elephant gwiazdą wystawy

Chyba największym zainteresowaniem przybyłych gości cieszyły się ekspozycje umieszczone na terenie zewnętrznym. Nic w tym dziwnego, wszak tam właśnie między innymi prezentowane były najnowocześniejsze pojazdy i urządzenia do konserwacji infrastruktury wodnokanalizacyjnej. Wśród nich prym wiodła wstępu procentach elektryczna zabudowa e-Power Elephant Multi z Recyklingiem.

- Jest to polska premiera tego pojazdu, a do Bydgoszczy zabudowa przyjechała prosto z Niemiec. Chciałbym zwrócić uwagę, że pojazd zarówno podczas jazdy, jak i pracy wykorzystuje wyłącznie energię elektryczną. Zalet tego rozwiązania jest dużo, gdyż nie tylko zmniejsza koszty eksploatacji, ale także cicha praca wpływa na komfort operatora oraz okolicznych mieszkańców – informował podczas targów Piotr Tymborowski, prezes zarządu spółki PKT, wyłącznego dystrybutora pojazdu na terenie naszego kraju.



Dobrowolski i GP Truck Trading

Z samochodowymi zabudowami przyjechały do Bydgoszczy także przedsiębiorstwa Dobrowolski oraz GP Truck Trading.

- Na naszym stoisku prezentujemy zabudowę wyprodukowaną wspólnie ze spółką Elbo, z którą po ostatnich zmianach właścicielskich należymy do tej samej Grupy Rekord. Cieszymy się, że prezentowany pojazd zdobył uznanie tak wielu naszych gości, ale intensywne rozmowy dotyczyły także pozostałych produktów – wyjaśnia Dariusz Zagozda, dyrektor handlowy w spółce Dobrowolski.

Zadowolony z frekwencji był także Grzegorz Kądziela, współwłaściciel firmy GP Truck Trading, która w Bydgoszczy prezentowała dwa – różne gabarytowo – pojazdy do czyszczenia kanalizacji.

Magnetyczne podnośniki

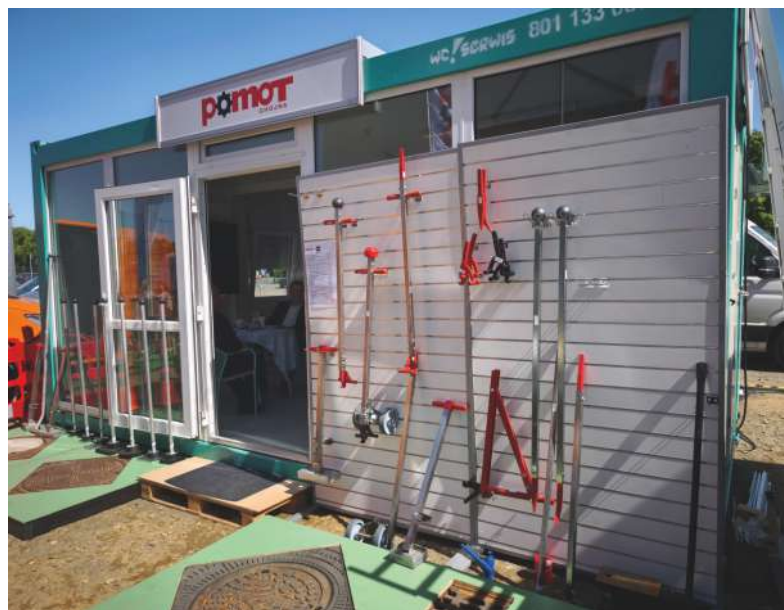
Ciekawe ekspozycje były także na innych stoiskach. Na przykład spółka POMOT z Chojny poza pojazdami pokazała także szeroki wybór narzędzi ułatwiających pracę ekip konserwujących sieć wod-kan. Okazuje się, że nawet ręczne narzędzia, dzięki pomysłowym rozwiązaniom mogą w dużym stopniu przyspieszyć uciążliwe prace.

- Dużym zainteresowaniem cieszyły się przede wszystkim magnetyczne podnośniki do włączów i studzienek. Dzięki nim jest dużo łatwiej i szybciej unieść żeliwne pokrywy – wyjaśnia Mariusz Gała ze spółki POMOT Chojna.

Konferencje i kuluarowe dyskusje

Targi WOD-KAN 2025 były nie tylko miejscem prezentacji najnowszych technologii i rozwiązań dla sektora wodociągowo-kanalizacyjnego. W programie targów znalazły się także wystąpienia ekspertów, którzy poruszali aktualne wyzwania i kierunki rozwoju tego sektora gospodarki. Ich prelekcje dostarczyły uczestnikom cennych informacji i inspiracji do wdrażania nowoczesnych rozwiązań w praktyce.

Każda pomoc się przyda, gdyż przed ludźmi branży wiele pracy – nowe dyrektywy unijne i przepisakże świadomoy wskazują zmiany, które muszą zostać wprowadzone w określonym czasie. Zmienia się też świadomość odbiorców na temat jakości wody i ścieków. Wszystko to sprawia, że takie spotkania, jak targi WOD-KAN są po prostu ważne. Pozwalają na wymianę doświadczeń, pokazania tego, co w branży dzieje się dobrego, wskazują rozwiązania, które są przyszłością.





MTP ZAPRASZAJĄ NA POLECO

Już tylko kilka miesięcy pozostało do kolejnej edycji targów POLECO. Wydarzenie odbędzie się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniach 14-16 października. Choć lista wystawców cały czas rośnie, to już teraz wiadomo, że w tegorocznej edycji znajdzie się czołówka firm reprezentujących polską branżę komunalną.

Poza przedsiębiorcami w Poznaniu spotykają się także przedstawiciele instytucji legislacyjnych, samorządów oraz reprezentanci świata nauki i edukacji. Ponadto tereny ekspozycyjne Międzynarodowych Targów Poznań odwiedzają w tym czasie tysiące gości, którzy traktują wizytę jako doskonałą okazję do zapoznania się z najnowszymi technologiami.

Lepiej niż przed rokiem

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna edycja będzie jeszcze bardziej udana od tej z 2024 roku. Wtedy w wydarzeniu uczestniczyło 180 wystawców z 10 krajów, a tereny ekspozycyjne MTP odwiedziło 5000 gości. Wśród przybyłych było wielu chętnych do nawiązania relacji biznesowych i wymiany wiedzy na temat najnowszych trendów oraz technologii w tym szybko rozwijającym się sektorze. W efekcie targi pokazały, że komunalna branża trzyma się mocno, a zaangażowane w nią firmy i instytucje liczą na to, że w najbliższych latach skorzysta z budowy zrównoważonej gospodarki. Natomiast wśród wystawców przeważały firmy, dla których obecność jesienią w Poznaniu nie podlega dyskusji i regularnie uczestniczą w kolejnych edycjach.

Medale i wyróżnienia

POLECO przyciąga wielu wystawców oraz zwiedzających z Polski i zagranicą, co stwarza unikalne możliwości nawiązywania kontaktów biznesowych na skalę międzynarodową. Wystawcy mają szansę zaprezentować swoje produkty i technologie szerokiemu gronu potencjalnych klientów oraz partnerów. Ponadto udział w targach to szansa na zwiększenie prestiżu i rozpoznawalności marki. Ważnym elementem promocyjnym są Złote Medale MTP, które dodatkowo podnoszą renomę produktów oraz rozwiązań i ułatwiają wyróżnić się na tle konkurencji.

Propagowanie dobrych praktyk

Magnesem, który przyciąga do Poznania tak wielu gości jest nie tylko możliwość obejrzenia efektownych ekspozycji, ale także uczestnictwo w interesujących konferencjach branżowych. To właśnie podczas ich trwania oraz kularowych rozmów można dowiedzieć się między innymi, jak należy interpretować najnowsze regulacje prawne oraz jak umiejętnie ubiegać się o środki z funduszy inwestycyjnych. Targi POLECO to również połączenie środowiska biznesowego i edukacyjnego. Umożliwiają zapoznanie się z technologiami, które nie tylko gwarantują odpowiednie wyniki finansowe, ale także niwelują szkodliwy wpływ na środowisko naturalne.





NOWE HALE CENTRUM WYSTAWOWEGO PRONARU

W rekordowo krótkim czasie, na terenie fabryki w Siemiatyczach, powstały kolejne hale Centrum Wystawowego Pronaru. Obiekty podwajają przestrzeń do prezentacji imponującej oferty maszyn i rozwiązań technologicznych produkowanych przez podlaskiego giganta. To kolejny krok w konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju firmy, która od lat należy do liderów w produkcji maszyn rolniczych, komunalnych i recyklingowych nie tylko w Polsce, ale i świecie.

Oficjalne otwarcie miało miejsce 24 czerwca 2025 roku, ale uroczystości z nim związane trwały w sumie trzy dni, gdyż tak dużo gości chciało uczestniczyć w tym wydarzeniu. A było co oglądać, gdyż w czterech halach oraz terenie zewnętrznym zgromadzono tysiące maszyn, urządzeń i komponentów, które są produkowane przez Pronar. Na własne oczy zdążyło się o tym przekonać 25 tysięcy gości z ponad 80 krajów, które odwiedziło już Centrum Wystawowe.

Uroczyste otwarcie z udziałem gości z kraju i zagranicy

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, partnerzy biznesowi z Polski i zagranicy, a także pracownicy firmy. Otwarcie hal uświetniły prezentacje maszyn, pokazy dynamiczne oraz zwiedzanie nowych obiektów. Dla gości przygotowano również część konferencyjną, w której zaprezentowano kierunki dalszego rozwoju firmy. Dodajmy, że

nowe hale powstały i zostały wyposażone w rekordowym tempie, bo wokoło pół roku.

- *To wszystko powstało dzięki naszym pracownikom. Byłem tu jeszcze wczoraj i widziałem ten wysiłek i jak wszyscy byli zaangażowali. Za to im serdecznie dziękuję* – Powiedział podczas przemówienia inauguracyjnego otwarcie nowych hal Sergiusz Martyniuk, Prezes Rady Właścicieli Pronaru.

Jednocześnie prezes Martyniuk podkreślił, że wystawa maszyn to nie chwalenie się nimi, ale pokazanie realnego dorobku firmy. Celem powstania Centrum Wystawowego jest bowiem pokazanie możliwości firmy, że Pronar nie jest montownią, a producentem maszyn z bardzo szerokim portfolio produkcji.

- *Kiedy klienci do nas tutaj przyjeżdżają, jak też do naszych 9 fabryk to widzą, że tu jest prawdziwy polski przemysł. 120 tys. ton przerobionej stali rocznie. W ciągu roku jesteśmy w stanie produkować za ok. 3 mld zł. Mamy wyrafinowane technologie, bardzo dokładnie przemysłowe i tylko te potrzebne* – podkreślił Sergiusz Martyniuk.





Nowe hale podwajają powierzchnię Centrum Wystawowego Pronaru

Były dwie, są cztery hale wystawowe, a do tego plac ze sprzętem i poligon doświadczalny. Nowe obiekty zostały zaprojektowane z myślą o funkcjonalnej i nowoczesnej ekspozycji szerokiego asortymentu maszyn Pronaru. Dzięki zwiększonej powierzchni wystawowej, goście odwiedzający Centrum mogą teraz zobaczyć pełną gamę produktów – od przyczep rolniczych, przez rozdrabniacze i prasy belujące, aż po innowacyjne pojazdy komunalne i maszyny do recyklingu. I tak pierwsza hala skupia przede wszystkim maszyny recyklingowe, które są produkowane w fabryce w Siemiatyczach. Można zobaczyć tu na żywo wycinek oferty tego typu maszyn oraz stosowane w nich rozwiązania. Pokazane są też możliwości, co firma produkuje i co może wykonać ze stali. Do tego na ściennych plakatach pokazana jest historia firmy.

W drugiej hali eksponowane są m.in. wyroby z tworzyw sztucznych, elementy hydrauliki siłowej, pneumatyki oraz wiązki przewodów elektrycznych oraz wózki widłowe. Można też zobaczyć jak wyglądają produkty wykonane z tworzywa sztucznego.

Kolejna hala - jedna z dwóch nowo otwartych - skupia produkty dla działu rolniczego, a więc przede wszystkim przyczepy, ale też i ciągniki. Tym, których wyłącznym importerem jest właśnie Pronar. W tym obiekcie można także obejrzeć ofertę sprzętu komunalnego.

Ostatnia z hal poświęcona jest produkcji kół tarczowych. Pokazane są tutaj zarówno procesy produkcyjne jak i same koła, a jest co oglądać, gdyż Pronar produkuje rocznie ponad 2 mln różnych typów felg i jest w ścisłej światowej czołówce producentów kół.

Pronar stawia na otwartość i dialog z klientem

Otwarcie nowych hal to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale również w relacje z klientami i partnerami biznesowymi. Centrum Wystawowe służy nie tylko jako przestrzeń ekspozycyjna, ale też jako miejsce spotkań, szkoleń i prezentacji technologicznych.

– Zależy nam na tym, by nasi klienci mogli zobaczyć maszyny z bliska, dotknąć ich, poznać ich działanie. Centrum Wystawowe w nowej odsłonie to przestrzeń otwarta, profesjonalna i gotowa na dialog – zapewnia Sergiusz Martyniuk.

Pronar, który od lat inwestuje w rozwój zaplecza produkcyjnego i technologicznego, po raz kolejny pokazuje, że polska myśl inżynierska i nowoczesne podejście do biznesu mogą iść w parze z ekspansją międzynarodową. Nowe hale Centrum Wystawowego to nie tylko przestrzeń – to wizytówka ambicji, innowacyjności i otwartości firmy na przyszłość.

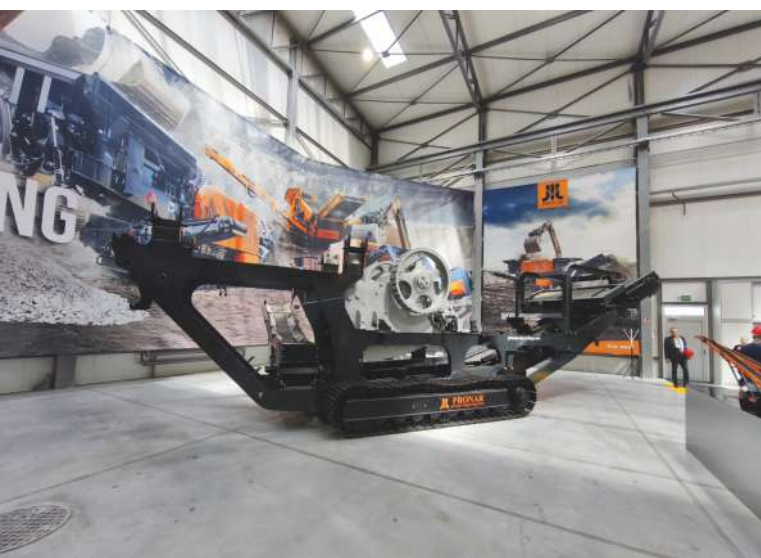
Oprócz hal, w Siemiatyczach jest jeszcze obszerny poligon doświadczalny, na którym maszyny recyklingowe pokazują swe możliwości w realnym zastosowaniu. Dzięki temu klienci jeszcze przed zakupem mogą sprawdzić, jak maszyny będą się sprawdzać w praktyce.





Pronar w pigułce

Fabryka Pronar datuje swój początek na grudzień 1988 r. Początki tkwiły w handlu produktami rolno-spożywczymi z ZSRR. Potem przyszedł czas na handel barterowy, a kolejnym bardzo ważnym etapem w rozwoju firmy był montaż ciągników na bazie części do traktorów MTZ. Natomiast w 1997 r. powstał wydział kół tarczowych, a następnie wydział pneumatyki i hydrauliki siłowej. W tych latach firma intensywnie zdobywała rynki zagraniczne, a z początkiem lat 2000. powstały kolejne wydziały: tworzyw sztucznych i doszła produkcja maszyn komunalnych. Kolejne lata do ciągle, intensywny rozwój Pronaru i dzisiaj firma zatrudnia w swoich zakładach prawie 2600 osób, a roczna sprzedaż produktów sięga 3 mld zł. Produkty z Podlasia trafiają do niemal 90 krajów na całym świecie. Globalny zasięg działalności firmy jest wspomagany przez szybką komunikację z zagranicznymi partnerami, którą umożliwia całodobowe, bezpieczne oraz nowoczesne lądowisko dla śmigłowców i pas startowy dla samolotów.





WYDARZENIE, KTÓRE NIE SZKODZI – TYLKO INSPIRUJE

Letnie pikniki, lokalne festyny i gminne święta to idealna okazja, by spotkać się z mieszkańcami. Ale to również doskonały moment, by połączyć dobrą zabawę z edukacją ekologiczną. W świecie, w którym odpady z plastiku, jednorazówek i nieprzemyślanych działań zalewają nasze pojemniki (i planetę), nie możemy sobie pozwolić na bylejakosć. Nawet w czasie pikniku.

Organizacja wydarzenia w stylu EKO nie musi oznaczać dodatkowych kosztów. To przede wszystkim kwestia przemyślanej logistyki i kilku prostych zasad.

Ekoevent w pigułce

W tym dniu należy zadbać przede wszystkim o dobrą lokalizację. Starajmy się wybierać miejsca, w które mieszkańcy bez problemów dostaną się pieszo, rowerem lub komunikacją publiczną. – Na większość imprez masowych ludzie wybierają się samochodami. Pokażmy, że nazwa naszego „EKO” pikniku zobowiązuje. Dlatego dajemy alternatywy nakierowane na bardziej przyjazne środowisku

środki transportu. Postawmy też na lokalizacje, które nie będą miały szerokiego dostępu do miejsc parkingowych. Taka ekoalternatywa z pewnością przysłuży się środowisku, a przy okazji pomoże zmniejszyć korki i emisję spalin do atmosfery – podpowiada Paweł Szadziejewicz, dyrektor wykonawczy Ekorum.

Na co jeszcze zwrócić uwagę? Oczywiście na odpowiednie materiały wykorzystywane podczas eventu. Powiedzmy NIE jednorazówkom, unikajmy plastiku, postawmy na naczynia wielokrotnego użytku, ewentualnie na biodegradowalne. To samo dotyczy ozdób. Era na konfetti, balony czy jednorazowe ozdoby powoli przechodzi do lamusa. Zamiast wydawać środki na tego





rodzaju ozdoby, wykorzystajmy okoliczny krajobraz, rośliny, a fundusze lepiej przeznaczyć na wielorazowe naczynia i dodatkowe kosze na śmieci.

A skoro już o odpadach mowa, to pamiętajmy, że nawet dobrze zaplanowany event generuje odpady. Odpowiednia infrastruktura i edukacja uczestników pozwala je ograniczyć i dobrze zagospodarować. Jak to zrobić? Ustaw widoczne punkty do selektywnej zbiórki odpadów, oznaczone czytelnie i z instrukcjami. Zapewnij obecność ekoasystentów, którzy pomogą w segregacji i odpowiedzą na pytania. Współpracuj z lokalną instalacją komunalną lub gminą – mogą pomóc logistycznie i edukacyjnie.

Wreszcie należy zadbać o lokalny catering – chodzi o miejscowych dostawców. Skorzystają nie tylko lokalni przedsiębiorcy i rolnicy, ale również nasze zdrowie i środowisko.

A w tym wszystkim musimy znaleźć jeszcze miejsce na edukację ekologiczną. – *Lokalne wydarzenia mają ogromny potencjał. To nie tylko zabawa, ale też przestrzeń do budowania świadomych postaw* – dodaje Paweł Szadziejewicz. – *Każdy wystawca, każda strefa gastronomiczna i każdy plakat to okazja, by przekazać coś ważnego.*

Warto też pamiętać, że najlepiej uczymy się przez doświadczenie. Zamiast przemówień i kartek z instrukcjami – działajmy przez inspirację. Mieszkańcy, którzy sami wrzucają zużyty kubek do odpowiedniego pojemnika, zapamiętają to lepiej niż setkę słów z broszury. Dlatego dajmy im wykazać się swoją wiedzą, sprawmy, by nie bali się pytać, jeśli mają wątpliwości.

Komunikuj EKO – nie tylko etykietą

Po co to wszystko? Ponieważ mieszkańcy patrzą... i oczekują. Werze rosnącej świadomości ekologicznej to właśnie gminy, lokalni liderzy i zarządzający systemami odpadowymi powinni nadawać ton. Organizacja ekowydarzeń to jasny sygnał: „Dla nas

środowisko to nie hasło – to konkret.” – *Nie chodzi o wielkie słowa. Chodzi o to, co zostaje po imprezie – i nie mówimy o workach śmieci, tylko o wspomnieniach, wiedzy i motywacji do zmiany codziennych nawyków* – podsumowuje Paweł Szadziejewicz.

Zielone działania mają większy sens, gdy są zrozumiałe i widoczne. Komunikacja to klucz do zaangażowania uczestników. Dlatego informujemy o ek zasadach przed wydarzeniem: na stronie internetowej gminy, w social mediach, w zaproszeniach. A po wydarzeniu pokażcie swoje „dzieło”, raportujcie osiągnięcia (np. ile plastiku udało się zaoszczędzić). Mieszkańcy muszą wiedzieć, że także byli częścią tej dobrej zmiany.

Organizacja imprezy ekologicznej to nie tylko kwestia unikania plastiku. To całościowe podejście do planowania wydarzenia z troską o środowisko – od etapu koncepcji aż po sprzątanie po ostatnim uczestniku. – *Dobre praktyki, które pomogą Wam zorganizować zielony event, znajdziecie z pewnością w naszym bezpłatnym poradniku, który znajduje się na naszej stronie internetowej (www.ekorum.pl)* – zaprasza do sięgnięcia po broszurę Paweł Szadziejewicz. – *Zachęcam, bo zielony event to taki, po którym zostają tylko dobre wspomnienia – a nie góra śmieci. Coraz więcej organizatorów to rozumie i zmienia sposób działania. My wspieramy ich wiedzą, narzędziami i inspiracją.*

Realna odpowiedzialność

Zorganizowanie ekologicznego wydarzenia to nie tylko modny trend – to realna odpowiedzialność za środowisko, w którym żyjemy i które pozostawimy kolejnym pokoleniom. Każdy balon, plastikowy widelec czy zbędna ulotka robi różnicę. Na szczęście – wcale nie trzeba z nich korzystać, by stworzyć event z klimatem i... dla klimatu.

Katarzyna Terek, Ekorum

NAJBLIŻSZE KONFERENCJE

ekorum

WARSZTATY KOMUNALNE



25 - 26 WRZEŚNIA 2025
ONLINE

BIOODPADY 2025



27 - 29 PAŹDZIERNIKA 2025
TORUŃ - BYDGOSZCZ

ZJAZD IPOK 2025



19 - 21 LISTOPADA 2025
WISŁA

www.ekorum.pl



UTRZYMANIE DRÓG ZE SPÓŁKĄ ORFIN

Blisko 200 pracowników, mnóstwo maszyn i urządzeń, a do tego kilkadziesiąt różnego typu pojazdów. Tak w telegraficznym skrócie można scharakteryzować spółkę ORFIN Łukasz Orfin, która od 2009 roku zajmuje się pracami związanymi z letnim i zimowym utrzymaniem dróg.

Firma działalność rozpoczęła w 2009 roku i od początku wykonuje głównie prace związane z pielęgnacją terenów zielonych. Wiele z nich dotyczyło letniego utrzymania dróg, a w kolejnych latach zakres działalności poszerzony został także o zimowe utrzymanie dróg i autostrad.

- Obecnie podstawowy profil działalności naszej firmy dotyczy całorocznego, kompleksowego utrzymania dróg i autostrad. W skład naszych zadań wchodzi koszenie, zmiatanie, odśnieżanie oraz utrzymanie obiektów mostowych i pozostałej infrastruktury drogowej. Ponadto zajmujemy się koszeniem wałów przeciwpowodziowych i rowów melioracyjnych. W sumie każdego roku moja firma kosi około kilku tysięcy hektarów powierzchni zielonych – wyjaśnia Łukasz Orfin, właściciel firmy.

Nowoczesny i urozmaicony park maszyn

Do skoszenia tak dużego arealu potrzeba specjalistycznych maszyn, które gwarantują wysoką wydajność i jakość. Tym bardziej, że prace związane z utrzymaniem dróg często wymagają zrealizowania niezbędnych działań w bardzo krótkim czasie, a dodatkowo z zachowaniem surowych zasad bezpieczeństwa. Od jakości i terminowości ich wykonania zależy bowiem bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, a w równym stopniu dotyczy to zimowego, jak i letniego utrzymania. Dlatego potrzeba mieć nowoczesną bazę wyposażoną w sprzęt najwyższej jakości.

- W szczytowym okresie w pracach uczestniczy równocześnie nawet kilkadziesiąt maszyn. W lecie są to zarówno samobieżne maszyny

koszące, jak i różnego typu ramiona wysięgnikowe wraz z głowicami koszącymi. Mamy też kilkanaście ciągników rolniczych oraz pojazdów serwisowych. Do tego dochodzą ekipy, które wykaszają z miejsc trudno dostępnych trawę ręcznymi narzędziami. Od jakości prac zależy, czy wywiążę się z obowiązujących terminów dlatego kompletując park maszyn zwracałem uwagę na jakość i niezawodność – zapewnia Łukasz Orfin.

Imponujące efekty pracy maszyn i ludzi

O tym jak to działa mogliśmy się przekonać podczas jednego dnia pracy - jednej z wielu ekip firmy ORFIN. Towarzyszyliśmy jej podczas prac związanych z koszeniem trawy wzdłuż drogi 347 niedaleko Wrocławia. Tam mogliśmy się przekonać jak wiele zależy od wydajnych maszyn i doświadczonych operatorów. Dzięki nim bowiem w krótkim czasie zarośnięte pobocza zamieniały się w uporządkowane, równo przycięte pasy zieleni.

Ekipa składała się z: maszyny koszącej ILF Alpha, flagowego produktu włoskiego producenta firmy Energreen; ramienia wysięgnikowego Magistra produkowanego przez Noremat oraz ciągnika rolniczego Puma 150 firmy Casse.

Zobacz wideo:





KOSZENIE MASZYNAMI ENERGREEN SIĘ OPŁACA

Lato w pełni i nic dziwnego, że na miejskich zieleńcach oraz poboczach drogowych trwa intensywne koszenie trawy. Dla niektórych przedsiębiorstw odpowiedzialnych za letnie utrzymanie dróg jest to więc ostatni moment, aby uzupełnić braki sprzętowe. Profesjonalną ofertę w tym zakresie posiada firma Energreen, a o jakości i skuteczności maszyn koszących tej firmy może zaświadczyć spółka ORFIN Łukasz Orfin z Tyńca koło Wrocławia, która niedawno kupiła kolejną maszynę tego producenta.

Przedsiębiorstwa zajmujące się letnim utrzymaniem dróg większość czasu poświęcają koszeniu trawy rosnącej wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Są one bowiem ważne nie tylko ze względów estetycznych, ale są też konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa oraz prawidłowego funkcjonowania rowów melioracyjnych. Prace muszą być wykonane szybko, bezpiecznie i ekonomicznie. Do tego potrzeba sprawdzonych i wydajnych maszyn.

ILF Alpha zdumiewa wydajnością

- W naszym przedsiębiorstwie w pracach związanych z letnim utrzymaniem dróg wykorzystujemy wiele rodzajów maszyn i urządzeń. Jedną z najsukuteczniejszych i najwydajniejszych jest maszyna kosząca ILF Alpha. Model doskonale nadaje się do koszenia rowów skarpy, a dzięki długiemu ramieniu bez trudu kosi wysokie skarpy i nasypy, a także inne trudno dostępne miejsca – zapewnia Łukasz Orfin.

ILF Alpha to profesjonalna maszyna przeznaczona do koszenia dużych areałów znajdujących się na terenach wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Wrażenie na wszystkich robi imponująca wydajność, którą osiąga, gdyż wielokrotnie udowodniła, że w jednej godzinie jest w stanie skosić nawet 14 000 metrów kwadratowych trawy. A to natychmiast przekłada się na dużo większe zyski z sezonowego koszenia. Ten czynnik sprawia, że w Polsce coraz więcej przedsiębiorców rezygnuje na jej rzecz z tradycyjnych zestawów koszących.



Zobacz wideo:





Obrotowa kabina i imponujący wysięgnik

ILF Alpha to najbardziej rozpoznawalna maszyna włoskiego producenta. Już na pierwszy rzut oka zwraca uwagę potężny, 12-metrowy wysięgnik, który umożliwia koszenie całych powierzchni, np. skarp o dużym kącie nachylenia. Do tego wyposażona jest w jedną z najnowocześniejszych na rynku kabin, która gwarantuje praktycznie nieograniczoną widoczność w zakresie 360 stopni. Kabina to autorskie dzieło inżynierów Energreen, a opatentowany system obrotu to nie jedyne rozwiązanie, które korzystnie wpływa na pracę operatora. Można ją bowiem obracać o 90 stopni, jest dźwiękoszczelna i klimatyzowana, a opcjonalnie można ją wyposażać w świetlik ze szkła pancernego. Panel sterowania jest ergonomiczny, a wszelkie podstawowe funkcje obsługiwane są przy pomocy dotykowego ekranu. Pojazd jest napędzany potężnym silnikiem wysokoprężnym PowerTech firmy John Deere o mocy 173 KM, który oczywiście spełnia normę emisji spalin Stage V i posiada pięcioletnią gwarancję fabryczną. W efekcie maszyna ma niezwykle potężną wydajność, a także imponuje bardzo niskim zużyciem oleju napędowego, co ostatecznie sprawia, że jest również bardzo ekonomiczna. Poza tym już w standardowym wyposażeniu jest układ jezdny 4x4, w 3 układach jezdnych.

Do Alphy dołączył ILF Kommunal

ILF Alpha potwierdziła swoje możliwości w praktycznym zastosowaniu. Nic więc dziwnego, że Łukasz Orfin zdecydował się na kolejną maszynę tego producenta. Tym razem jego wybór padł na nowość w Ofercie firmy Energreen – model ILF Kommunal.

- Jestem bardzo zadowolony z tego, jak Alpha spisuje się w naszym przedsiębiorstwie. Chwalą ją też operatorzy, którzy podkreślają, że jest prosta w obsłudze, a obrotowa kabina i komfortowe wyposażenie niwelują do minimum zmęczenie intensywną pracą. Dlatego postanowiłem kupić kolejną maszynę tego producenta i w połowie lipca model ILF Kommunal zasilili nasz park maszynowy – informuje Łukasz Orfin.

ILF Kommunal to także samojezdna maszyna z napędem hydrostatycznym. Posiada wszystkie najważniejsze podzespoły takie same jak ILF Alpha, ale na jej wysięgniku teleskopowym można montować dodatkowy osprzęt. I tak poza kosiarkami Energreen przygotował szereg narzędzi, które w prosty sposób zmieniają ją w profesjonalną maszyną np. do zimowego utrzymania dróg.



ILF SELF-PROPELLED

HYDROSTATIC
**SELF-PROPELLED
MACHINES**



NEW!

ILF ATHENA



ILF KOMMUNAL



ILF S1500



ILF B2000



**REMOTE CONTROLLED
MACHINES**



SLOPE

50°



RoboMAX



RoboGREEN^{evo}



RoboMINI



RoboMINI

NEW!

www.energreen.it



FHU IRENEUSZ TOMKÓW
Ul. Podgórska 2 Pielnia
38-530 Zarszyn
Mobile: +48 504 145 362
E-mail: i.tomkow@energreen.it



ENERGREEN[®]
Professional Machines



RAMIONA WYSIĘGNIKOWE I KOSIARKI ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

W parku maszyn przeznaczonych do letniego utrzymania dróg nie może zabraknąć ramion wysięgnikowych, które wraz z kosiarką tworzą skuteczny i wydajny zestaw koszący. Tym bardziej, gdy pochodzą z fabryk firmy Noremat, renomowanego i cenionego producenta sprzętu komunalnego. W Polsce dystrybutorem Noremat jest firma Komunalny.pl.

Najakość wyrobów francuskiej firmy wpływa między innymi ponad 40-letnie doświadczenie, które pozwala konstruktorom projektować maszyny idealnie dopasowane do potrzeb profesjonalnych użytkowników. Wśród sprzętu przeznaczonego do letniego utrzymania dróg wyróżniają się ramiona wysięgnikowe serii Magistra. Ceni je także Łukasz Orfin, właściciel firmy ORFIN, zajmującej się letnim utrzymaniem dróg i autostrad.

Niezawodna Magistra

- W naszych realizacjach wykorzystujemy kilka ramion wysięgnikowych firmy Noremat. Wszystkie reprezentują serię Magistra i wszystkie doskonale wywiązują się ze swoich zadań. Wśród nich chciałbym zwrócić uwagę na model Visobra, którą ze względu na zgięte ramię można kosić, obserwując jednocześnie i kosiarkę, i drogę przed sobą. W zestawie ramionami używam głowice koszące Noremat o szerokości

roboczej 1,6 metra. Używam tylko takich, gdyż umożliwiają zoptymalizować koszty związane z ilością przejazdów potrzebnych do skoszenia danego arealu – informuje Łukasz Orfin.

Model Magistra 61T Visiobra dysponuje zasięgiem przekraczającym 6 metrów. Pozostałe ramiona pracujące w przedsiębiorstwie ORFIN to modele Magistra 83T, a ich zasięg wynosi 8,3 metra. Warto wiedzieć, że z ramieniem wysięgnikowym mogą współpracować także inne narzędzia. I tak przedsiębiorstwa zajmujące się konserwacją rowów odwadniających wyposażają je w odmularkę, a inni piłę i przecinak do gałęzi. Okazuje się jednak, że urządzenia mają także inne zalety.

Prosta obsługa i profesjonalny serwis

- Chciałbym zwrócić uwagę na banalnie prostą obsługę codzienną kosiarek Noremat. Nie tylko prosta, ale też błyskawiczna i ogranicza się praktycznie do prostego smarowania, które trzeba wykonać co 8 godzin i czyszczenia po pracy. Do tego okresowe przeglądy i to w zasadzie wszystko o czym trzeba pamiętać – podsumowuje Łukasz Orfin.

Natomiast w razie awarii szybką akcją serwisową zapewnia przedsiębiorstwo Komunalny.pl.

- Zapewniamy pełną obsługę serwisową maszyn i urządzeń Noremat na terenie całej Polski. Mamy grono wykwalifikowanych mechaników, którzy dzięki specjalistycznym szkoleniom posiadają niezbędne umiejętności do wykonywania wszystkich napraw. Wykonujemy je



Zobacz wideo:





w miejscu i czasie dogodnym dla klienta, a czasy naszych reakcji serwisowych są skrócone do minimum – informuje Przemysław Pawlak, współwłaściciel firmy Komunalny.pl.

Nie tylko Noremat

Komunalny.pl to ceniony i zaufany partner jednostek samorządu terytorialnego, firm komunalnych oraz profesjonalnych wykonawców usług utrzymania terenów zielonych i infrastruktury drogowej. Swą pozycję zawdzięcza profesjonalnej obsłudze oraz wysokiej jakości sprzętu, produkowanego przez renomowanych producentów. I tak w ofercie, poza Norematem, znajdują się doskonałe wysięgniki Ferri, które w Polsce od lat cieszą się olbrzymią popularnością. Uznanie zdobyły także austriackie ciągniki Lindner, które są nośnikami specjalistycznych narzędzi. Ich kompaktowa konstrukcja, w połączeniu z wysoką manewrowością i przystosowaniem do intensywnej pracy, doskonale sprawdza się zarówno w warunkach miejskich, jak i lesie. A skoro las to i Vandaele, czyli belgijski producent ciężkich rozdrabniaczy do drewna (rębaków) i specjalistycznych mulczerów leśnych. Rębaki to także Junkkari – fińska marka ceniona za solidność i prostotę konstrukcji. Ofertę komunalną uzupełniają Frontoni – włoski producent maszyn komunalnych oraz Piquersa – producent samojezdnych zamiatarek drogowych.



Sulęcín, ul. Lipowa 1
63-023 Sulęcinek

Kontakt:

tel. 507 120 691 / 730 596 598

komunalny.pl@gmail.com

www.komunalny.com



JEDYNY W POLSCE IMPORTER MASZYN

FERRI

NOREMAT

Junkkari
Part of the MSK Group

PIQUERSA



ATRAKCYJNA, MOCNA I ZWINNA PUMA

Trzeba przyznać, że nazwa ciągnika Puma 150 marki Case IH trafnie oddaje jego najważniejsze cechy. Traktor jest silny i radzi sobie nawet w trudnym terenie, a duża manewrowość zapewnia zwinność, która ułatwia pracę w miejscach o ograniczonej przestrzeni. W dodatku Puma 150 ma bardzo atrakcyjny design i wyglądem nie ustępuje najlepszym ciągnikom klasy premium. Nic więc dziwnego, że w firmie ORFIN pełni rolę podstawowego ciągnika w pracach związanych z utrzymaniem dróg.

W pracach związanych zarówno z letnim, jak i zimowym utrzymaniem dróg doskonale sprawdzają się ciągniki rolnicze. Są one bowiem wszechstronnym nośnikiem różnego rodzaju osprzętu i z powodzeniem można je wykorzystywać przez cały rok.

- Korzystałem z różnych ciągników, ale od kilku lat postawiłem wyłącznie na traktory marki Case IH, gdyż optymalnie sprawdzają się w naszej działalności. Jednym z ulubionych modeli operatorów jest ciągnik Puma 150, który charakteryzuje się komfortową kabiną i ułatwioną do maksimum obsługą – wyjaśnia Łukasz Orfin, właściciel spółki ORFIN.

Mocne serce i duża zwrotność

Powodów, że firmy takie jak ORFIN Łukasz Orfin wybierają ciągniki Puma jest co najmniej kilka. Na pewno jedną z mocnych

stron tego modelu jest motor o mocy do 190 KM, która z powodzeniem wystarcza do agregowania większości ramion wysięgnikowych. W dodatku silnik ma skromny apetyt na paliwo, a przeglądy serwisowe nie niszczą portfeli użytkowników. Korzystne jest także zastosowanie sprawdzonego rozwiązania w postaci bezstopniowej przekładni CVX Drive. To oznacza płynną jazdę oraz precyzyjne ustawienie prędkości obrotowej silnika. Ten model posiada także układ amortyzacji kabiny operatora i adaptacyjny układ kierowniczy. To ostatnie rozwiązanie umożliwia dostosowanie układu kierowniczego do charakteru wykonywanej pracy.

Poza tym ciągnik charakteryzuje się bardzo dużą zwrotnością co bardzo ułatwia pracę w ciasnych, trudno dostępnych przestrzeniach, np. bez problemu porusza się po parkowych alejkach, osiedlach i wąskich ulicach.

Zobacz wideo:



MOCNE. DOSTĘPNE OD RĘKI. GOTOWE NA WSZYSTKO

OFERTA SPECJALNA



MAXXUM

PUMA

3

**LATA
GWARANCJI**

0%

**FINANSOWANIE
FABRYCZNE**

Po więcej szczegółów skontaktuj się z autoryzowanym dealerm
Case IH. Nie czekaj! Liczba maszyn w ofercie specjalnej
jest ograniczona.

CASE IH



Uniwersalny nośnik osprzętu komunalnego

Zastosowane rozwiązania sprawiają, że Puma może być agregowana z różnorodnym osprzętem wykorzystywanym między innymi w pracach komunalnych. Ten model ciągnika zapewnia w tym zakresie ciekawe rozwiązania, np. ulepszone mocowanie górnego zaczepu, które zwiększa poziom obsługi i stabilność łączenia z innymi maszynami. W dodatku kontrola zaczepu jest możliwa już z pozycji kabiny operatora, a błyskawiczna regulacja zawieszenia pozwala na łatwe sterowanie TUZ-em, co sprzyja zachowaniu wysokiego poziomu wygody podczas podczepiania narzędzi. Dzięki temu bardzo szybko można zamienić go z efektywnego zestawu do odśnieżania w wydajną maszynę koszącą. Efektywną pracę różnych narzędzi wspiera także wydajny system hydrauliczny. Rolę główną odgrywa w nim pompa przepływem do 110 litrów na minutę, co zapewnia efektywne korzystanie z różnych maszyn i urządzeń podczepianych pod 4 różne zawory zewnętrznej hydrauliki.



Komfortowe miejsce pracy

Ciągnik Case IH Puma 150 został zaprojektowany z myślą o długiej i intensywnej pracy, dlatego kabina operatora to jeden z jego najmocniejszych atutów. Jest przestronna, cicha i nowocześnie wyposażona, tak aby zapewniać komfort nawet podczas wielogodzinnych zadań – zarówno w rolnictwie, jak i w zastosowaniach komunalnych. Z kolei ergonomiczny fotel z regulacjami i amortyzacją dostosowuje się do sylwetki kierowcy i niweluje zmęczenie wynikające z siedzącego trybu pracy. Na uwagę zasługuje też intuicyjne sterowanie, na które składa się przejrzysta konsola z joystickiem, ekran AFS oraz podłokietnik Multi-controller. Oczywiście na wyposażeniu znajduje się wydajna klimatyzacja i ogrzewanie, które niezależnie od warunków pogodowych zapewniają komfort termiczny.

A jeśli dodamy do tego uproszczoną do minimum codzienną obsługę, ograniczającą się do sprawdzenia podstawowych podzespołów to otrzymamy nowoczesny, wielozadaniowy ciągnik, który doskonale sprawdza się w szerokim zakresie prac komunalnych. Łączy w sobie wysoką moc, zwrotność, komfort operatora oraz niezawodność – czyli wszystkie cechy, których wymagają jednostki samorządowe, firmy usługowe i zarządcy dróg.





PRAWIDŁOWA EKSPLOATACJA AKUMULATORA

Zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy coraz częściej wykorzystują narzędzia akumulatorowe. W ich eksploatacji kluczową rolę odgrywa akumulator. Warto wiedzieć, że stosując kilka prostych zaleceń wydłużymy jego żywotność i zyskamy niezawodne oraz efektywne źródło zasilania narzędzi.

Aby zapewnić długą żywotność akumulatorów, należy jednak pamiętać o kilku zasadach.

Temperatura

W przypadku akumulatorów marki STIHL można je bez problemu ładować w temperaturach w zakresie od +5 do +40 stopni Celsjusza. Z kolei ich przechowywanie możliwe jest w zakresie od -20 do +50 stopni, jednak z ograniczeniem funkcjonalności w przypadku wartości granicznych.

Dodatkowe bezpieczeństwo w zakresie rygorów termicznych zapewniają ładowarki STIHL. Jeśli po dłuższej pracy akumulator jest zbyt gorący, proces ładowania rozpocznie się dopiero po osiągnięciu dopuszczalnej temperatury. Dlatego najlepiej akumulatory ładować w normalnej temperaturze pokojowej lub umiarkowanych temperaturach zewnętrznych. Wysokiej jakości akumulatory STIHL są zabezpieczone przed przegrzaniem i w pełni bezpieczne. Dbają o to firmowe ładowarki, które po naładowaniu akumulatora automatycznie przerywają proces, dzięki czemu nie ma obaw, że akumulator będzie ładowany zbyt długo.

Przechowywanie

W trakcie eksploatacji akumulatora często niedocenianą zasadą jest jego prawidłowe przechowywanie. Dawniej obowiązywała zasada: przed odłożeniem do przechowywania akumulator musi być w pełni naładowany. Dziś praktyka jest zupełnie odwrotna – niepełne naładowanie akumulatora przed przechowywaniem może ochronić go przed uszkodzeniem. Jeśli poziom naładowania jest bardzo niski lub akumulator jest w pełni naładowany, ogniwa są niepotrzebnie obciążane. Dlatego producenci zalecają przechowywanie akumulatora z dwiema świecącymi diodami LED. Dzięki temu starzenie się i samorozładowanie są najniższe. Nie wolno też lekceważyć szkodliwego wpływu na żywotność

akumulatora czynników atmosferycznych. Dlatego po zakończonej pracy, przed odłożeniem na dłużer narzędzi do magazynu, powinniśmy akumulator wyjąć z urządzenia, a następnie sprawdzić stan naładowania i upewnić się, że na akumulatorze świecą się 2 diody LED. W razie potrzeby powinniśmy wyczyścić akumulator – lekko zwilżoną ściereczką – z zabrudzeń i kurzu. Tak przygotowany akumulator należy przechowywać w zamkniętym pudełku, aby chronić go przed wilgocią i słońcem. Najlepsza temperatura przechowywania powinna mieścić się w zakresie od -10 do +50 stopni Celsjusza. Taka zazwyczaj panuje w suchych piwnicach, garażach lub dobrze izolowanych szopach. Natomiast ładowarkę należy przechowywać oddzielnie od akumulatora, ale tu także ważna jest odpowiednia temperatura, która w tym wypadku powinna wynosić od +5 do +40 stopni Celsjusza.

Naładować po przerwie

Odpowiednie procedury należy też stosować w przypadku, gdy urządzenie ma być ponownie używane po dłuższej przerwie. W takim wypadku naładować akumulator możemy dopiero bezpośrednio przed użyciem. Ochroni to pojemność akumulatora i pozytywnie wpłynie na jego żywotność. Akumulator można ładować wyłącznie w temperaturze powyżej 5 stopni Celsjusza. W przypadku urządzeń marki STIHL ładowarka monitoruje temperaturę akumulatora i zapobiega jego ładowaniu w zbyt niskich lub zbyt wysokich temperaturach. Warto też wiedzieć, że w przypadku akumulatorów litowo-jonowych nie występuje efekt pamięci. STIHL we wszystkich produktach akumulatorowych wykorzystuje nowoczesne ogniwa litowo-jonowe, które nie muszą być całkowicie naładowane przed pierwszym użyciem i są gotowe do użycia już w ciągu kilku godzin.





FORDY W WYDANIU SPECJALNYM

Raczej tylko niewiele osób zdaje sobie do końca sprawę, jak wiele w zakresie bezpieczeństwa na drogach zależy od służb odpowiedzialnych za jakość nawierzchni i oznakowania poziomego. Służby te muszą na bieżąco kontrolować podległe im odcinki i w razie wykrycia nieprawidłowości błyskawicznie reagować likwidując usterki. Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Spółka z o.o. z Piotrkowa Trybunalskiego używa do tego celu specjalistycznych samochodów dostarczanych przez Ford Frank-Cars.

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Spółka z o.o. posiada wieloletnią tradycję w branży drogowej. Firma zaczęła swoją działalność w 1969 roku, a w wyniku prywatyzacji w 1998 roku przekształcono z przedsiębiorstwa państwowego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która funkcjonuje obecnie pod nazwą Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o. w Piotrkowie Trybunalskim. Początkowo firma świadczyła usługi w zakresie robót bitumicznych i robót związanych z utrzymaniem dróg. W następnych latach PRD-M stopniowo poszerzało swoją ofertę poprzez specjalizację w zakresie oznakowania poziomego dróg, produkcji mieszanek mineralno – bitumicznych, aż do kompleksowego wykonawstwa robót drogowych. Ze względu na duże doświadczenie oraz posiadanie nowoczesnego zaplecza technologicznego firma bierze udział w realizacji największych inwestycji drogowych prowadzonych w regionie łódzkim, a w przypadku oznakowania poziomego na terenie całej Polski. Posiada sprzęt do prowadzenia robót bitumicznych, ziemnych, oznakowania poziomego oraz wytwarzania mieszanek mineralno – bitumicznych.

Patrowanie stanu dróg

Ważnym segmentem działalności PRD-M jest bieżąca kontrola stanu nawierzchni i oznakowania poziomego podległych mu odcinków dróg. Biorące w nich udział samochody rocznie pokonują setki tysięcy kilometrów i to dzięki nim przedsiębiorstwo otrzymuje na bieżąco raporty o stanie zarządzanych odcinków dróg. Do tak odpowiedzialnej pracy potrzeba niezawodnych samochodów, a w PRD-M doskonale z tych zadań wywiązują się samochody marki Ford.

- W naszej flocie posiadamy 44 samochody marki Ford, które wykorzystujemy do patroli oraz prac interwencyjnych. Są to zabudowy typu furgon oraz skrzynia, oznakowane pasami odbłaskowymi i strzałką świetlną. Skrzynia załadownicza ma długość 3,4 metra, co umożliwia zabranie pachołków drogowych - wyjaśnia Rafał Kurasiewicz, Kierownik działu Logistyki w PRD-M.

Zobacz wideo:





Rekordowe przebiegi Fordów

O tym jak bardzo intensywnie są eksploatowane samochody, które PRD-M wykorzystuje w swojej działalności niech świadczy fakt, że w ubiegłym roku Fordy wyjeździły taką ilość kilometrów, która pozwoliłaby okrążyć Ziemię czterdzieści razy, a indywidualny „rekordzista” wykręcił przebieg prawie 130 000 kilometrów!



- W roku 2024 posiadane przez nas samochody marki Ford przejechały łącznie ponad 1,7 miliona kilometrów. Było to możliwe między innymi dlatego, że są to bardzo wytrzymałe auta, a w dodatku objęte profesjonalną opieką serwisową firmy Frank-Cars z Częstochowy, z którą od wielu lat współpracujemy. Od niej też pochodzi nasz ostatni nabytek, czyli trzy Fordy, które w lipcu zasiły naszą flotę – dodaje Rafał Kurasiewicz.

Nie tylko dla „drogowców”

Profesjonalna obsługa pracowników Ford Frank-Cars nie dziwi, gdyż firma ma bogate doświadczenie w przygotowaniu samochodów o specjalistycznym przeznaczeniu. Poza służbami drogowymi przygotowane przez nich pojazdy z powodzeniem pełnią służbę między innymi w policji, straży pożarnej, wojsku, straży granicznej i wielu innych zastosowaniach, w tym przedsiębiorstwach komunalnych.

- Na podwoziu Forda Transita montujemy zabudowę przeznaczoną do zbiórki odpadów pochodzących z selektywnej zbiórki. Chciałbym dodać, że w takiej konfiguracji zabudowy samochód jest dostępny zarówno w wersji spalinowej, jak i z silnikiem elektrycznym. Model elektryczny, mimo że został wprowadzony do sprzedaży niedawno, cieszy się dużym zainteresowaniem i już kilka z nich sprawdza się na terenie Polski w codziennej eksploatacji – podkreśla Cezary Chaś, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu w spółce Frank-Cars.

Samochody Ford dla Służb Drogowych



Frank-Cars Częstochowa

ul. Jagiellońska 147
42-200 Częstochowa
www.frank-cars.pl

Informacje handlowe:

Michał Drutowski
tel: 797 400 923
m.drutowski@frank-cars.pl

Kamil Sonnenburg

tel: 509 285 094
k.sonnenburg@frank-cars.pl



GDZIE DUŻY NIE MOŻE...

... tam małego pośle. Te polskie przysłowie podkreśla wartość kreatywności, elastyczności i umiejętności dostosowania się do trudnych warunków. Oznacza, że nawet jeśli silniejszy nie jest w stanie czegoś zrobić, to mniejszy - mimo że niepozorny - może znaleźć sposób na wykonanie zadania. Pasuje to dobrze do możliwości maszyny Flexigo 150 firmy Aebi Schmidt, która mimo kompaktowych wymiarów w wielu sytuacjach jest optymalnym wyborem do realizacji zadań komunalnych.

Wszeczhronny nośnik osprzętu

Dzięki możliwości współpracy z różnym osprzętem zawieszanym i do zabudowy Flexigo 150 jest przydatna do prac związanych z letnim, jak i zimowym utrzymaniem dróg. Oferuje możliwość uniwersalnego zastosowania dzięki komfortowemu przegubowemu układowi kierownicemu, dużej masie użytecznej oraz dopuszczalnej masie całkowitej wynoszącej 3,5 t. W efekcie maszyna łączy w sobie doskonałe właściwości zmiatania oraz dużą ładowność z zaletami wielofunkcyjnego nośnika narzędzi. Dlatego po zamontowaniu dodatkowego osprzętu zawieszanego i do zabudowy sprawdzi się jako: szorowarka, zespół kosząco-ssawny, pług odśnieżający lub posypywarka. W dodatku dzięki zintegrowanemu systemowi szybkowymiennemu operacja przezbroyenia odbywa się szybko i bezpiecznie, a do jej wykonania operator nie potrzebuje dodatkowej pomocy, a do jej kierowania wystarcza unijne prawo jazdy kategorii B.

Skuteczna i cicha zmiatarka

Zmiatarka Flexigo 150 dostępna jest z profesjonalnym systemem 2-szczotkowym lub opcjonalnie z systemem 3-szczotkowym. Dobre pokrycie obszaru roboczego szczotek przy kanale ssawnym gwarantuje zebranie wszelkich zmiotek nawet podczas pokonywania ciasnych zakrętów. System szczotek obsługiwany jest za pomocą dżojstika zintegrowanego z podłokietnikiem,

zapewniając tym samym wygodną pracę. Opcjonalnie dostępny jest hydrauliczny układ regulacji nacisku dla przedniego mechanizmu podnoszenia. Zapewnia to najlepsze dopasowanie do profilu podłoża i ogranicza do minimum zużycie przednich szczotek. W przypadku zderzenia z przeszkodą szczotka może wychylić się do wewnątrz. Wypełniane azotem akumulatory hydrauliczne przy siłownikach wychylnych szczotek zapewniają automatyczne cofnięcie szczotek do ich położenia wyjściowego.

W przypadku dużych zanieczyszczeń oraz szczególnie ciężkich przedmiotów opatentowany, unikalny system przepływu powietrza zwiększa jego przepływ znacznie szybciej niż inne rozwiązania, a to przekłada się na znakomitą moc ssania. Klasa pojemności Flexigo 150 to 1,5 m³, a wysokość opróżniania zbiornika na zmiotki wynosi 1600 mm, co umożliwia opróżnianie do wszystkich standardowych kontenerów na śmieci. Warto wiedzieć, że pomimo uzyskania dużej wydajności poziom hałasu utrzymany został na możliwie niskim poziomie. Jego wartość (99 dB) pozwala na prowadzenie prac sprzątających także poza godzinami szczytu.

Przyjazna środowisku naturalnemu

Konstruktorzy Aebi Schmidt zadbali także o pozostałe aspekty związane z minimalizacją szkodliwego wpływu na środowisko. Przede wszystkim zmiatarkę wyposażono w wydajny system

Zobacz wideo:





kontroli pylenia, który dba o zachowanie niskiego zapylenia poza maszyną. Umożliwia to system wody świeżej, który w tym modelu ma pojemność 250 l. Wydajna pompa wodna zasila każdorazowo dwie dysze rozpylające przy szczotkach talerzowych i cztery dysze w kanale ssawnym. Dodatkowo seryjnie montowany jest system wody obiegowej. Woda obiegowa doprowadzana jest wówczas ze zbiornika na zmiotki bezpośrednio ponownie do kanału ssawnego. Pozwala to oszczędzić wodę świeżą i optymalnie wykorzystać pojemność zbiornika. Zebrane zmiotki zostają zarówno nawilżone, jak i zagęszczone, a do środowiska trafia wyłącznie czyste powietrze o małym zapyleniu. Potwierdzeniem tych parametrów jest przyznanie zamiatarce Flexigo 150 4 gwiazdek na 4 możliwe w ramach certyfikacji PM10/PM2,5.



aebi schmidt group

Aebi Schmidt jest wiodącym dostawcą innowacyjnych technicznych rozwiązań problemów w zakresie oczyszczania i odśnieżania powierzchni komunikacyjnych oraz koszenia obszarów zielonych na trudno dostępnym terenie.

W oparciu o nasze wieloletnie i międzynarodowe doświadczenie **jesteśmy partnerem oraz doradcą** dla naszych Klientów.

Nasza oferta obejmuje **pojazdy, urządzenia do zabudowy stałej i demontowalnej oraz związane z nimi usługi.**



OFERUJEMY:

Zamiatarki do ciągników, samochodów ciężarowych, samojezdne, w klasie: **0,7 m³, 1,5 m³, 2 m³, 3 m³, 4 m³, 5 m³, 6 m³, 7 m³, 9 m³**, z różnymi rodzajami napędów: elektrycznym, CNG, spalinowym lub mechanicznym, walcowe szczotki doczepiane.



ZWINNE ORAZ MOCNE I WSZECHSTRONNE

Takie są minikoparki gąsienicowe serii D firmy New Holland. W dodatku charakteryzują się niskimi kosztami eksploatacyjnymi, a niewielkie gabaryty umożliwiają im pracę w ograniczonych przestrzeniach oraz ułatwiają transport. Zalet jest jeszcze więcej, co w efekcie sprawia, że maszyny są coraz chętniej kupowane przez firmy sektora komunalnego.

W dużym stopniu na rosnącą popularność maszyn New Holland wpływa szeroka oferta. I tak w gamie modeli minikoparek gąsienicowych znajduje się aż kilkanaście wersji. Zaletą wszystkich jest konstrukcja nadwozia, która sprawia, że kabina obraca się w obrębie obrysu maszyny. Te oraz inne rozwiązania sprawiają, że idealnie nadają się do wszelkiego rodzaju prac związanych z kształtowaniem krajobrazu oraz budową infrastruktury miejskiej. Przede wszystkim są niezbędne w miejscach o ograniczonej przestrzeni, a także tam, gdzie ich niewielka masa nie spowoduje zniszczeń delikatnej nawierzchni. Zakres ich prac jest trudny do policzenia, gdyż dzięki bogatej ofercie osprzętu dodatkowego i masom roboczym od 1,3 do 6,5 są pomocne w różnorodnych pracach - w kształtowaniu krajobrazu, pracach komunalnych, rolnictwie, ogrodnictwie, szkółkach, winnicach i ogólnym budownictwie.

Innowacyjne rozwiązania

Dzięki unikalnemu dwuczęściowemu wysięgnikowi minikoparki serii D zostały przygotowane do wydajnej pracy w każdych warunkach, przewyższając konkurencję pod względem głębokości kopania i maksymalnego zasięgu.

- Na przykład model minikoparki New Holland E 25D może kopać aż do głębokości blisko 3 metrów, co w klasie maszyn o masie 2,5 tony jest najlepszym wynikiem. Także jej zasięg robi wrażenie, gdyż przekracza 5 metrów - informuje Krzysztof Stankowski, specjalista ds. maszyn budowlanych w spółce Agrobard, która od 27 lat jest dealerem marki New Holland.

Ponadto wszystkie modele posiadają kompaktowy tył, który umożliwia pracę w najciaśniejszych miejscach - dziewięć modeli z całej gamy to koparki zeroobrotowe (Zero Tail Swing), a pozostałe siedem to wersje z krótką przeciwwagą. Natomiast modele ze składanym pałakiem umożliwiają prace w pomieszczeniach z niskim sufitem i swobodny przejazd przez otwory drzwiowe. Te rozwiązania umożliwiają też kompaktowe przechowywanie maszyny, bez marnowania przestrzeni w budynku.





Wysoka moc i siła zrywania

Także mniejsze modele tej serii budzą uznanie zastosowanymi rozwiązaniami. W Polsce wiele pochlebnych opinii zebrała zwłaszcza koparka NH E 18D. Przez lata produkcji doczekała się wielu modyfikacji, ale nadal z powodzeniem wykorzystywane są także starsze wersje. Zalety tego modelu preferują go do prac związanych z budową sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Maszyna reprezentuje segment koparek w klasie od 1,5 do 2 ton, które w Polsce osiągają doskonałe wyniki sprzedaży. Trzy z nich (E17D, E18D i E19D) są zero-obrotowe, a jeden model występuje z krótką przeciwwagą (E20D). Dzięki regulowanemu rozstawowi podwozia wszystkie o szerokości poniżej jednego metra. W tym miejscu warto zaznaczyć, że E20D to pierwszy na świecie model z trzy-częściowym ramieniem kopiącym (w klasie maszyn o masie 2 ton), oferujący znacznie większy zakres roboczy w porównaniu z koparkami wyposażonymi w ramię konwencjonalne.

Nawet najmniejsze maszyny w gamie, czyli E12D o zerowym zachodzeniu tyłu maszyny i E14D z krótką przeciwwagą wyróżniają się najwyższą w klasie mocą układu hydraulicznego i doskonałą stabilnością. Są wyposażone w rozsuwane podwozie, a ich szerokość całkowita to tylko 790 mm, co umożliwia im przejazd przez otwory drzwiowe o standardowej szerokości 800 mm w budynkach mieszkalnych. Kolejnym elementem wyposażenia jest składana rama zabezpieczająca przed skutkami przewrócenia, która ułatwia poruszanie się na ograniczonej

przestrzeni. Przewody pomocniczego układu hydraulicznego są poprowadzone wewnątrz wysięgnika, co z jednej strony zapewnia im ochronę, a z drugiej nie zakłóca widoczności.



- Kompaktowe wymiary
- Szybkość
- Komfort i łatwa obsługa
- Wydajność i moc jak w większych maszynach



Sprzedaż Mini Koparek
Krzysztof Stankowski
Tel.: 509 149 401
www.agrobard.com.pl





INNOWACYJNA ŚMIECIARKA I HAKOWIEC OD SLT GROUP

Podczas 65. Zjazdu Krajowego Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast, które w maju odbyło się w Ostródzie, firma SLT Group zaprezentowała kilka innowacyjnych pojazdów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza dwukomorowa śmieciarka Coseco i zabudowa hakowa montowana na samochodzie Renault D18.

Forum Dyrektorów, to kultowe wydarzenie, które od ponad trzydziestu lat skupia najaktywniejszych prezesów i dyrektorów zarządzających firmami dbającymi o zachowanie higieny komunalnej i estetyki w miastach i gminach. W jednym miejscu i czasie gromadzi ono najważniejsze osoby z branży, bez względu na rodzaj własności zarządzanych przez nich firm, wielkość firm i formę organizacyjno-prawną. Większość czasu poświęcona jest dyskusjom i debatom dotyczącym spraw bieżących oraz przyszłości funkcjonowania branży jako całości. Nic więc dziwnego, że wydarzenia skupia także uwagę producentów i dostawców sprzętu oraz urządzeń komunalnych.

Dwie frakcje jednocześnie

- Dwukomorowa śmieciarka Coseco umożliwia zbiórkę dwóch frakcji jednocześnie. Wyraźnie skraca to czas pracy pojazdu na rejonie. W efekcie jeden operator może obsługiwać komorę lewą, drugi prawą. Ponadto każda komora posiada własny mechanizm prasujący, co pozwala na maksymalne wykorzystanie przestrzeni ładunkowej, bez ryzyka mieszania frakcji. W efekcie można zbierać na rejonie dwa różne strumienie odpadów, na przykład papier i bio. Dzięki temu zmniejsza się liczba potrzebnych pojazdów i załóg, co przekłada się na realne oszczędności w eksploatacji – wyjaśnia Bartosz Sadowski z SLT Group.

Warto też wiedzieć, że śmieciarka jest w stanie jednocześnie opróżniać dwa 1100-litrowe pojemniki, albo cztery mniejsze. Jest to jedyne takie rozwiązanie na rynku. Natomiast zastosowane centralnego układu smarowania oraz drzwi rewizyjnych ułatwia codzienną obsługę serwisową.

Idealna do selektywnej zbiórki odpadów

- Prezentowana w Ostródzie śmieciarka została zabudowana na podwoziu Renault D26 Wide. Jest to najnowsza generacja tego samochodu, wyposażonego we wszystkie wymagane systemy bezpieczeństwa. Ponadto kabina zapewnia komfortowe warunki dla trzy-osobowej ekipy zajmującej się zbiórką odpadów – zapewnia Bartosz Sadowski.

Śmieciarka Coseco spełnia też najnowsze standardy emisji spalin i hałasu, co czyni ją odpowiednią do pracy zarówno w centrach miast, jak i na terenach podmiejskich. Jest to rozwiązanie przyjazne dla środowiska, które wspiera działania na rzecz zrównoważonego rozwoju i gospodarki o obiegu zamkniętym.

Oczywiście oferta zabudów Coseco nie ogranicza się wyłącznie do modelu K3. Jest w niej cała gama różnych śmieciarek. Oprócz opisanej zabudowy COSECO K3A - SLT GROUP dostarcza zabudowy jedno-, dwu-, trzy-, a nawet 4-komorowe. Do tego ładowane z tyłu, z boku lub z przodu, z żurawiami montowanymi za kabiną, albo na odwłoku, a nawet te specjalistyczne przeznaczone do odpadów z dużą ilością odcieków.





SLT GROUP

Siła i niezawodność w każdym zadaniu!



SLT GROUP – *Twój
dostawca zabudów dla
branży komunalnej.*

Zakłady produkcyjne:

Zakład SLT GROUP

Przemysłowa 1, 87-630 Skępe

Zakład SLT GROUP Sikórz4

87-602 Chrostkowo

Zakład SLT GROUP Chrostkowo

70A, 87-602 Chrostkowo





Zdalnie sterowany hakowiec

W Ostródzie SLT Group wystawiło także zabudowę hakową zamontowaną na 18-tonowym podwoziu, dwu-osiowego Renault D18 HIGH P4X2 280E6. Wążące 12 ton i mierzące 4 metry urządzenie hakowe to całkowicie nowa konstrukcja, która została opracowana w dziale projektowym SLT Group. Jest wynikiem długoletniego doświadczenia firmy w zakresie budowy takich urządzeń, a także odpowiedzią na zapotrzebowania rynku w tym segmencie prac komunalnych.

- Warto podkreślić, że nasz „hakowiec” wyposażony został w sterowanie radiowe. Dzięki temu operator może przeprowadzić operacje

załadowania i wyładowania stojąc w bezpiecznej odległości. Ponadto do jego produkcji użyta została stal wysokiej jakości, która gwarantuje długoletnią żywotność urządzenia – zapewnia Paweł Hrycak, dyrektor handlowy i marketingu w SLT Group.

Oczywiście SLT Group jest w stanie przygotować pojazdy „uszyte na miarę” potrzeb klienta. W celu doboru najlepszej wersji najlepiej jest zwrócić się bezpośrednio do wsparcia Działu Handlowego SLT GROUP (www.sltgroup.pl) lub skontaktować się bezpośrednio z managerem produktu Bartoszem Sadowskim (b.sadowski@sltgroup.pl).





ELEKTRYZUJĄCE TESTY EKOLOGICZNEGO ELEPHANTA

Niemal natychmiast po polskiej premierze, która miała miejsce podczas majowych targów Wod-Kan, samochód e-Power Elephant Multi z Recyklingiem odbył kilka testów w terenie. Ci, którzy mieli okazję w nich uczestniczyć mogli się przekonać, że w realnych warunkach radzi sobie nie gorzej, a wręcz nawet lepiej, od swego spalinowego odpowiednika. Testy zostały zorganizowane przez spółkę Pojazdy Komunalne Tymborowscy, którzy są autoryzowanym przedstawicielem przedsiębiorstwa FFG, niemieckiego producenta elektrycznego Elephant.

Elektryczny pojazd to całkowita nowość, a jednym z pierwszych krajów, który miał okazję go testować została Polska. Stało się tak, gdyż firma FFG doceniając rolę i znaczenie naszego rynku wygospodarowała kilka dodatkowych dni, aby po bydgoskich targach można było sprawdzić auto podczas prac terenowych.

Pozytywna reakcja „branżowców”

- Samochód wzbudził bardzo duże zainteresowanie targowych gości, odwiedzających naszą, bydgoską ekspozycję. Wielu z nich wyraziło chęć zobaczenia pojazdu w realnych warunkach i dlatego, po uzgodnieniach z naszym niemieckim partnerem, zorganizowaliśmy praktyczne pokazy w kilku lokalizacjach. W rezultacie testy odbyły się w Krakowie, Tychach i Zielonej Górze. – informuje Piotr Tymborowski, Prezes Zarządu PKT.

W pokazach brali udział przedsiębiorcy branży wodno-kanalizacyjnej. Na „gorąco” formowali bardzo pozytywne opinie. Wielu

doceniło cichą pracę, podkreślając że wpłynie to korzystnie zarówno na komfort pracy operatorów, jak i na okolicznych mieszkańców, którzy nie będą narzekać na uciążliwość prac konserwacyjnych. Poza tym wszyscy doceniali niższe koszty eksploatacyjne związane z paliwem oraz serwisowaniem samochodu.

„Elektryk” jest już w sprzedaży

Wygląda na to, że pozytywne wrażenia z praktycznych demonstracji mogą wkrótce przełożyć się na wymierne działania. Tym bardziej, że e-Power Elephant Multi z Recyklingiem nie jest prototypem, będącym dopiero na etapie prób, a modelem w pełni przygotowanym do seryjnej produkcji.

Po premierowym pokazie w Bydgoszczy oraz serii testów skontaktowało się z nami kilku przedstawicieli przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, z prośbą o konkretną ofertę na elektryczną wersję.

Zobacz wideo:





Dlatego spodziewamy się, że wkrótce może dojść do podpisania pierwszych umów sprzedaży. Nasza firma jest już przygotowana zarówno do sprzedaży, jak i zapewnienia profesjonalnego serwisu. Mamy przeszkoloną kadrę, a dobrze zaopatrzony magazyn części zamiennych gwarantuje szybką reakcję serwisową – zapewnia Piotr Tymborowski.

Ekologiczny i wydajny

A to nie jedyne zalety elektrycznego Elefanta. Testowana zabudowa to pojazd ssąco-płuczący z odzyskiem wody, zabudowany na trzosiowym podwoziu Volvo FM electric. Wyposażony jest w zbiornik o pojemności 11 000 litrów, a jego wydajność wynosi 1700 m³/h. Z kolei wydajność pompy to 333 l/min (170 bar), a zapotrzebowanie mocy osiąga wartość 108 kW. Pojazd wyposażony jest w wielofunkcyjny wąż o zasięgu 6200 mm zciągarką, zwijarką sprężynową oraz zwijadłem. Podobnie, jak i wersja spalinowa to prawdziwa fabryka na kołach, która

umożliwia szybko i sprawnie - a do tego w sposób przyjazny dla środowiska - udroźnić nawet najbardziej zanieczyszczoną kanalizację. Samochód z tą zabudową wyposażony jest w ramię, po którym są prowadzone dwa węże równocześnie (ssący i ciśnieniowy), z zasięgiem ponad 6 m i wysokością podnoszenia powyżej 4 m. Teleskopowej konstrukcji wyciągnika pojazd zawdzięcza też swą nazwę - „słoń”. A zalet podnoszonego, o dużym zasięgu, ramienia jest wiele. Przede wszystkim umożliwia dotarcie do studzienek kanalizacyjnych oraz przepompowni ponad ogrodzeniem, samochodami i innymi przeszkodami. Ułatwia i przyspiesza to realizację zadań, tym bardziej, że całość operacji przeprowadza jeden operator. Sprawdza się to doskonale w miastach, gdzie takie sytuacje są na porządku dziennym, a firmy wodno-kanalizacyjne mają pod opieką dziesiątki przepompowni i setki kilometrów kanałów.

Szybkie opróżnianie zbiornika

Klienci chwalą też możliwość bardzo szybkiego opróżnienia zbiornika z wód nadosadowych. Często bowiem zbiornik zapełniony jest głównie ściekiem, a osad zajmuje tylko niewielką część. Wtedy możliwość zrzucenia wody nadosadowej pozwala uniknąć zjazdu do bazy żeby opróżnić cały zbiornik. Wystarczy pozbyć się samej wody i nadal można kontynuować pracę na tym samym miejscu. Warto też wiedzieć, że FFG Elephant poza pompą nurnikową może też być wyposażony w układ ciśnieniowy, w którym ciśnienie wody do czyszczenia kanałów generowane jest przez przemiennik ciśnienia, czyli odmianę pompy ciśnieniowej, która jest mało wrażliwa na zanieczyszczenia znajdujące się w ścieku.





100% ELEKTRYCZNY POJAZD

Uzyskaj dofinansowanie



wydajność
niezawodność
doświadczenie

Sprzedaż i Serwis Pojazdów Komunalnych



POJAZDY KOMUNALNE Tymborowscy Sp. z o.o.



+41 346 12 93



biuro@pojazdykomunalne.pl



Z MOCĄ HERCULESA I MAGNESU

Czasami do usprawnienia pracy nie potrzeba skomplikowanych maszyn i urządzeń, gdyż wystarczy pomysłowe, sprytne narzędzie ręczne. Takimi są podnośniki do pokryw studzienek kanalizacyjnych oferowane przez spółkę POMOT z Chojny. Hercules Combi oraz magnetyczny Twister Lite dzięki przemyślanej konstrukcji ułatwią zdejmowanie nawet zablokowanych włazów. W dodatku brak zapotrzebowania na zasilanie zewnętrzne gwarantuje elastyczność w miejscu pracy.

Wiele prac Herculesa

Hercules Combi oferuje bezpieczne i elastyczne rozwiązanie nawet dla najbardziej wymagających, zablokowanych punktów dostępu. Ten wszechstronny podnośnik pokryw włazów został zaprojektowany w celu zwiększenia wydajności i bezpieczeństwa użytkownika. Przede wszystkim z jego pomocą można bez wysiłku poluzować zarówno zablokowane, jak i zakleszczone pokrywy włazów. Hercules Combi można skonfigurować z dwoma różnymi wymiennymi hakami/narzędziami do obsługi różnych typów pokryw. Wszechstronność urządzenia można dodatkowo zwiększyć dzięki opcjonalnemu zestawowi kół ułatwiającemu manewrowanie.

Narzędzie jest bardzo trwałe, gdyż wyposażony został w solidne haki ze stali Hardox. Jednocześnie jest bardzo lekkie, gdyż waży zaledwie 4 kg. Ułatwia to transport, a przenośność zwiększa wydajność, umożliwiając szybkie reagowanie i skrócenie czasu konfiguracji w różnych miejscach pracy.

Sprosta najtrudniejszym wyzwaniom

Hercules Combi został specjalnie zaprojektowany, aby sprostać wyjątkowym wyzwaniom związanym z zablokowanymi i upartymi pokrywami włazów. W przeciwieństwie do standardowych podnośników, jego konstrukcja koncentruje się na zapewnieniu niezbędnej dźwigni i bezpiecznego chwytu wymaganego do zerwania uszczelnienia i rozpoczęcia podnoszenia bez powodowania uszkodzeń pokrywy lub otaczającej infrastruktury. Wyróżnia go możliwość jednoczesnego wyposażenia w dwa różne stalowe haki Hardox. Ten podwójny system haków pozwala na

optymalne połączenie z różnymi mechanizmami blokującymi i konstrukcjami osłon. Użytkownik może wybrać i ustawić haki, aby zastosować zrównoważoną siłę, minimalizując ryzyko poślizgu lub nierównomiernego podnoszenia.

Pomimo swoich solidnych możliwości, Hercules Combi pozostaje przyjazny dla użytkownika. Jego ergonomiczna konstrukcja minimalizuje fizyczne obciążenie operatora, co ma kluczowe znaczenie podczas pracy z pokrywami, które mogły zostać zablokowane lub zakleszczone przez dłuższy czas. Dźwignia zapewniana przez narzędzie zmniejsza potrzebę stosowania nadmiernej siły ręcznej, przyczyniając się do bezpieczniejszego środowiska pracy.

Uniwersalne podnośniki magnetyczne

Podobnymi zaletami charakteryzują się także magnetyczne podnośniki do włazów i studzienek Twister Lite A051. Dzięki ergonomicznej konstrukcji i funkcji magnetycznej zapewniają wygodną, bezproblemową obsługę bez konieczności czyszczenia otworów do podnoszenia. Twister jest wyposażony w silny magnes, który tworzy wyjątkową przyczepność (POF 1500 kg) i zapewnia łatwą obsługę pokrywy włazu. Jednocześnie waży zaledwie 4 kg, co ułatwia przenoszenie go w różne stanowiska pracy. Jest też bardzo uniwersalny i można go wykorzystywać na różnych rodzajach pokryw. Co ważne jego obsługa jest bardzo prosta, nie wymaga specjalistycznego szkolenia, a całość pracy wykona bez trudu jeden pracownik. W efekcie jest to najlepszy magnetyczny podnośnik do pokryw włazów, przeznaczony do obsługi wszystkich metalowych pokryw włazów.





Zapraszamy na targi WodKan tech • 16-18.09.2025

innowacyjne zabudowy specjalne

OBSERWUJ NAS



pomotchojna



KIEDY TECHNOLOGIA NAPRAWDĘ DAJE RELAKS?

O bezpieczeństwie, które przestaje być teorią w rozmowie z Rafałem Chabą, Prezesem Zarządu Globtrak Polska.

- Zaczniemy od pytania, które nurtuje wielu naszych czytelników „Czy rzeczywiście technologia może nie tylko ratować życie, ale i... przynosić spokój?”

- Bezpieczeństwo zarówno na drodze, jak i w prowadzeniu biznesu od zawsze było wpisane w DNA Globtrak. To nie pusty slogan, lecz realna wartość, która odróżnia nas od innych. Nasze rozwiązania od lat powstają z myślą o firmach, które potrzebują nie tylko danych, ale niezawodnego wsparcia kierowców i osób zarządzających w codziennych, wymagających sytuacjach. Wierzymy, że technologia powinna być nie tylko innowacyjna, ale przede wszystkim ma działać skutecznie w tle, dając użytkownikowi poczucie pełnej kontroli i spokoju.

Zatem czy technologia może podnosić pewność działań ludzkich w pracy? Absolutnie TAK.

Każdego dnia nasi klienci kierowcy, dyspozytorzy, pracownicy administracji mierzą się z presją, pośpiechem i ryzykiem. Naszą misją jest dostarczać im narzędzia, które działają zawsze,



uprzedzają zagrożenia i odciążają ich w podejmowaniu decyzji. Gdy system sygnalizuje, że pojemnik jest pełny, że pojazd jest na miejscu, że pieszy pojawił się w martwym polu, dajemy szansę na reakcję zanim stanie się coś złego. I to właśnie jest nowoczesne bezpieczeństwo prewencyjne, niewidoczne, ale skuteczne. Udowadniamy, że technologia może być lekka, przyjazna, transparentna stworzona nie tylko z myślą o działach IT, ale przede wszystkim o ludziach, którzy na co dzień zarządzają pojazdami, planują trasy, reagują na sytuacje w terenie. To właśnie ich wspieramy w biurze i za kierownicą. Dlatego z początkiem lata uruchamiamy kampanię edukacyjną „RELaks z technologią” bo wierzymy, że prawdziwy relaks rodzi się z poczucia bezpieczeństwa. A ono zaczyna się tam, gdzie działa niezawodna i skuteczna technologia.

- Właśnie rozpoczął się sezon letni czas, który dla wielu kojarzy się z wakacjami i chwilą wytchnienia. A jak to wygląda w branży komunalnej? Czy rzeczywiście można mówić o spokojniejszym czasie?

- Lato to dla wielu czas odpoczynku, ale niekoniecznie dla branży komunalnej. W rzeczywistości, w sezonie wakacyjnym rośnie liczba wyzwań. Więcej ludzi na drogach, wzmożony ruch turystyczny, wydarzenia plenerowe, remonty infrastruktury to

SYSTEM KAMER GT 360° AI





wszystko oznacza więcej pracy, więcej presji i... mniej marginesu na błędy. Dla służb komunalnych to intensywny okres. Pracownicy muszą działać sprawnie, mimo ograniczonych zasobów bo część załogi też korzysta z urlopów. Właśnie w takich momentach kluczowe staje się niezawodne wsparcie technologiczne. System, który pomaga zoptymalizować trasy, monitorować realizację zadań, przewidywać potencjalne ryzyka pozwala utrzymać jakość usług bez względu na sezon. Dlatego w Globtrak mówimy: „relaks zaczyna się tam, gdzie technologia działa za Ciebie”. Nasze rozwiązania nie zastępują człowieka, to REalna ochrona w codziennej pracy także wtedy, gdy większość szuka cienia i chwili wytchnienia. W komunalce lato nie jest spokojniejsze ale dzięki technologii może być bezpieczniejsze i bardziej przewidywalne.

- Czyli bezpieczeństwo to fundament relaksu?

- Zdecydowanie tak, bezpieczeństwo to nie tylko fundament relaksu, to jego warunek. I nie mówię tu o relaksie rozumianym jako chwilowe oderwanie się od obowiązków. Mam na myśli głębszy stan, wewnętrzny spokój, który pozwala ludziom podejmować lepsze decyzje, funkcjonować bez presji. W firmie, na drodze, w urzędzie, wszędzie tam, gdzie codzienność stawia przed nami zadania do wykonania. Systemy Globtrak nie tylko REjestrują zdarzenia, ale inteligentnie je przetwarzają na potrzeby użytkownika. Weźmy pod lupę, kamery GT360 AI. Tam analiza obrazu w pojeździe odbywa się w czasie rzeczywistym informując kierowcę o potencjalnym zagrożeniu życia lub zdrowia ludzi. Znamy realia: martwe strefy pojazdu, wąskie uliczki, praca w upale, zmęczenie. Ale znamy też dane statystyczne i efekty badań nad wspieraniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. I wiemy, że

każda sekunda wyprzedzenia, którą zapewni Ci system, może uratować czyjeś życie. Technologia, którą tworzymy, nie daje relaksu sama w sobie. Ona tworzy przestrzeń, w której człowiek może poczuć się pewnie. Kiedy system ostrzega o zagrożeniu, zanim ono nastąpi. Kiedy pokazuje, że trasa została wykonana zgodnie z planem. Kiedy nie trzeba już „zgadywać”, tylko wystarczy spojrzeć raporty z naszego systemu, wtedy właśnie pojawia się ten moment ulgi. To jest ta subtelna różnica, która sprawia, że można pracować spokojnie i odpoczywać bez napięcia.

Wierzmy, że technologia, która daje przewidywalność i kontrolę, to nie narzędzie. To partner. A prawdziwy relaks, ten trwały, pojawia się dopiero wtedy, gdy człowiek czuje, że może na czymś albo na kimś polegać. I to właśnie w Globtrak Polska oferujemy naszym Klientom- Partnerom i za to jesteśmy przez nich doceniani.

- Mówi Pan o sekundach. Czy to naprawdę aż tak ważne?

- Sekundy to wszystko, granica między „prawie” a „już za późno”. W świecie technologii i danych często mówimy o automatyzacji, algorytmach, sztucznej inteligencji, ale na końcu zawsze stoi człowiek. I bardzo często to, co zdecyduje o jego bezpieczeństwie, wydarza się w jednej sekundzie.

Wyobraźmy sobie kierowcę, który po kilku ciężkich godzinach pracy wjeżdża tyłem w zatłoczoną ulicę. Widoczność ograniczona, mówiąc otwarcie praktycznie jej nie ma, presja czasu, hałas, rozkojarzenie. I wtedy system GT360 AI wyłapuje pieszego, członka załogi w martwej strefie. Wysyła alert dźwiękowy, pojawia się na ekranie ostrzeżenie a człowiek jest wyraźnie wskazywany kierowcy. I ta jedna sekunda... zmienia wszystko. Kolejnym ciekawym rozwiązaniem jest system ADAS wspierający kierowcę



BEZPIECZEŃSTWO





w trakcie jazdy, który wychwytuje zmianę pasa bez kierunkowskazu, nadmierne zbliżanie się do pojazdu poprzedzającego a także rozproszenie lub zmęczenie kierowcy.

To nie jest już technologia to czysta prewencja. To szansa. To uratowane życie, które nie trafi do statystyki w raporcie. To kierowca, ładowacz, który wraca bezpiecznie do domu. Dyspozytor, który nie musi odbierać dramatycznego telefonu. Prezes firmy, który nie musi stawać przed kamerą z oświadczeniem o „nieszczęśliwym wypadku”.

W Globtrak nie ścigamy się na megabajty. My budujemy systemy, które walczą o sekundy bo to właśnie te sekundy decydują czy z technologią czujesz się pewniej, czy czujesz tylko jej ciężar. I właśnie dlatego mówimy: System Globtrak nie jest po to, żeby zastąpić człowieka. Ale technologia „kupi” mu czas na reakcję. Czas na decyzję. Czas, który może ocalić życie.

- Bezpieczeństwo to temat powracający w każdej rozmowie o Globtrak. Jakie zmiany zauważyliście u klientów, którzy już wdrożyli Wasz system?

- Zmienia się wszystko. Przede wszystkim świadomość. Nasi klienci zaczynają patrzeć inaczej na ryzyko. Wiedzą, że system nie tylko rejestruje, ale też ostrzega. Że każda sekunda może być tą, która uratuje życie. Po wypadku trudno tłumaczyć się tym, że „kamera była, ale transfer na przesył danych się skończył”. Ważne jest, aby system pracował w czasie rzeczywistym, to właśnie umożliwia Globtrak.

- A jak technologia wpływa na codzienność zespołów operacyjnych?

- Zmieniamy grę. Kiedyś kierowca dostawał mapę i kilka ogólnych instrukcji. Dziś ma aplikację, która krok po kroku prowadzi go przez cały dzień. Widzi, które pojemniki są pełne. Dostaje komunikaty kontekstowe. Wie, że jeśli coś się wydarzy system to rejestruje i go ochroni. Dyspozytor nie telefonuje na ślepo widzi wszystko

w czasie rzeczywistym. Pracownik urzędu nie wertuje papierów bo ma gotowy raport. Z resztą spójrzcie Państwo sami na dołączony diagram, który doskonale wyjaśnia nasze kompleksowe podejście. Tam widać, że technologia Globtrak dociera nie tylko do śmieciarki i dyspozytorni. Dziś wspieramy i dostarczamy inteligentną infrastrukturę miejską, czujniki zapełnienia pojemników, SMART MGO, która wysyła dane logistyczne, by optymalnie kosztowo obsługiwać rejony.

- Jak firmy reagują na tak kompleksowe podejście?

- Najczęściej słyszymy: „Czemu nie zrobiliśmy tego wcześniej?”. Ludzie czują różnicę. Stres spada. Produktivność rośnie. Kierowcy są bardziej zmotywowani. Menedżerowie mają czas na strategię, a nie gaszenie pożarów. To widać. W raportach. W rozmowach. W realnym poziomie bezpieczeństwa.

- A co Pan sądzi o roli technologii w transformacji miast i firm?

- Przyglądam się z pełną odpowiedzialnością. Technologia to narzędzie, ale musi być w służbie człowiekowi. Dla mnie każde wdrożenie to nie tylko kolejny kontrakt. To konkretne osoby, które będą mniej zmęczone. Mniej narażone. Bardziej docenione. Globtrak zmienia kulturę pracy. To nie jest rewolucja, to ewolucja w kierunku odpowiedzialności. I to jest nasza misja.

- Czyli technologia, która pozwala... się zrelaksować?

- Dokładnie tak. Bo kiedy człowiek przestaje się bać, kiedy wie, że system go wspiera, wtedy dopiero może działać skutecznie. I spokojnie. I bezpiecznie. Wtedy mówimy: to jest prawdziwe Bezpieczeństwo!

- Dziękujemy za rozmowę.

- Dziękuję. I życzę każdemu, żeby poczuł, co to znaczy wrócić z pracy i naprawdę się zrelaksować bo technologia zadbała o resztę.



CHMURA KTÓRA NIE PSUJE POGODY

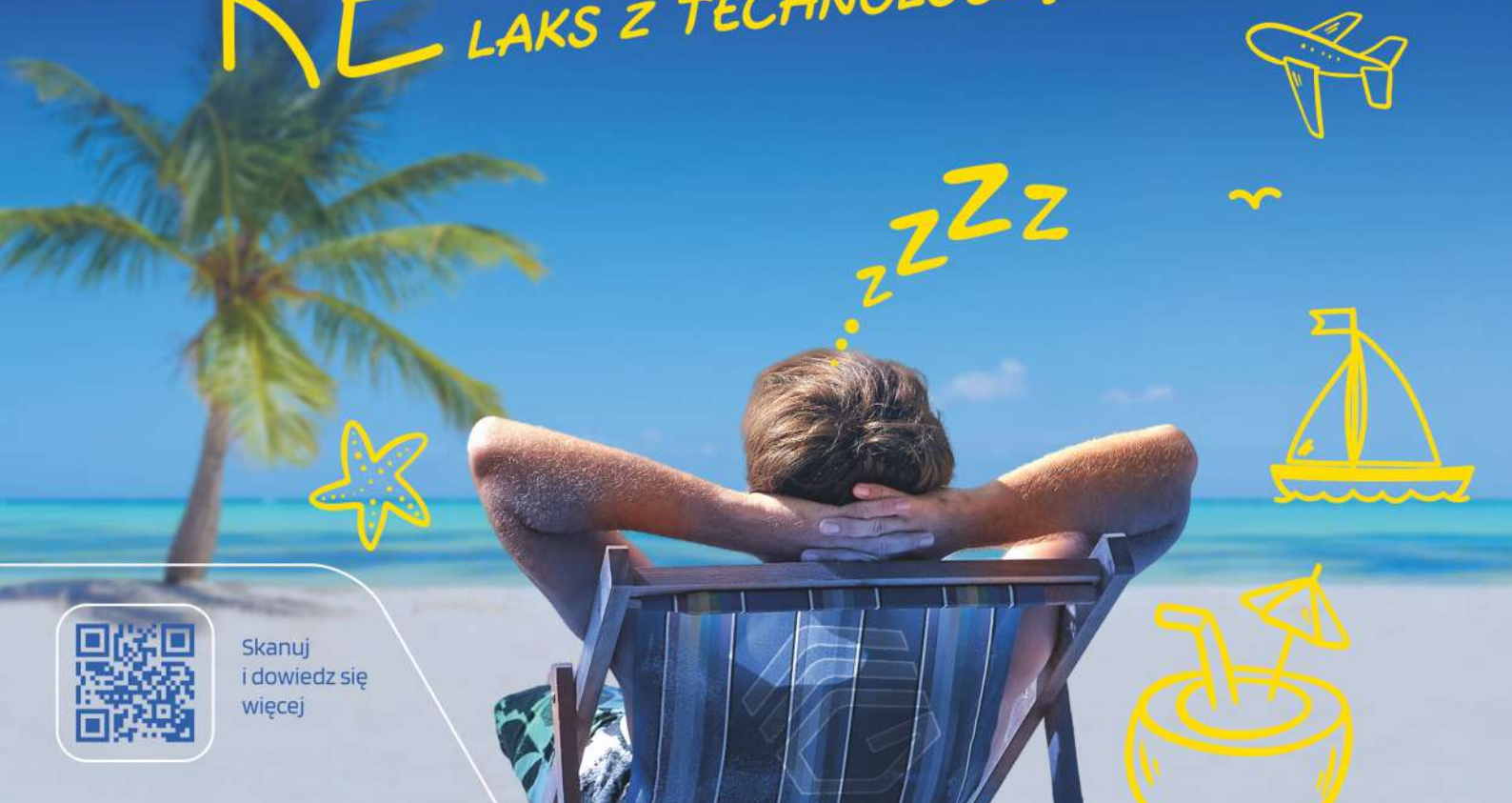


SYSTEM
GLOBTRAK
CLOUD

REJESTRACJA ZDARZEŃ
ALNA OCHRONA
LAKS Z TECHNOLOGIA



Skanuj
i dowiedz się
więcej





ZADASZENIE BOKSÓW NA ODPADY – INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

Zadaszenie boksów na odpady to kolejny krok w kierunku nowoczesnej gospodarki odpadami, realizowany przez Zakład Zagospodarowania Odpadów w Wólce Rokickiej. Dzięki tej inwestycji zakład może jeszcze skuteczniej wspierać gminy w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Nowoczesne hale tunelowe ARBENA, wybrane do realizacji tego zadania, umożliwiają bezpieczne magazynowanie odpadów, zgodne z rygorystycznymi przepisami. Zapewniają one odpowiednie warunki przechowywania i skutecznie chronią środowisko przed negatywnym wpływem składowanych materiałów.

Na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej (ZKGZL) działa jeden z najnowocześniejszych zakładów zagospodarowania odpadów w Polsce – ZZO w Wólce Rokickiej. Jego docelowe moce przerobowe to około 37 tysięcy ton zmieszanych odpadów komunalnych, 5 tysięcy ton odpadów zebranych selektywnie oraz 5 tysięcy ton odpadów zielonych rocznie.

– Poza odpadami z gmin należących do ZKGZL, obsługujemy również znaczną część Lublina oraz Świdnika. Trafiają do nas przede wszystkim zmieszane odpady pochodzące z selektywnej zbiórki. Łącznie przetwarzamy odpady zebrane od około 150 tysięcy mieszkańców – wyjaśnia Krzysztof Grzegorzczak, dyrektor ds. technicznych w ZZO Lubartów.

Kluczowa rola zadaszenia

Instalacja komunalna w Wólce Rokickiej konsekwentnie stawia na ograniczanie ilości odpadów trafiających na składowiska. Dzięki zaawansowanym technologiom i nowoczesnym rozwiązaniom udaje się odzyskać znaczną część surowców wtórnych - wszystko zgodnie z surowymi normami środowiskowymi. Jednym z kluczowych elementów tej strategii są zrealizowane inwestycje, takie jak budowa zadaszonych powierzchni magazynowych. Dlaczego to takie ważne? Zadaszenie zapobiega gromadzeniu się wody deszczowej w odpadach. Suche odpady łatwiej i efektywniej się przetwarza oraz transportuje, a dodatkowo ogranicza się ryzyko powstawania nieprzyjemnych zapachów. Warto też dodać, że odpady składowane pod gołym niebem są narażone na rozwiewanie, szczególnie lżejszych frakcji, co może prowadzić do zanieczyszczania okolicznych terenów. Zadaszone boksy skutecznie eliminują ten problem.

– Zgodnie z prawem odpady muszą być tak zabezpieczone, aby nierozprzestrzeniały się nie pyły oraz były zabezpieczone przed uwalnianiem do gleby, wód i powietrza. Zwłaszcza te, które mogą spowodować powstawanie odcieków. W związku z tym musieliśmy zbudować odpowiednią przestrzeń magazynową. Zdecydowaliśmy się na technologię hal tunelowych, bo zapewniała rozwiązanie problemu, była szybka w realizacji i była atrakcyjna cenowo – tłumaczy Krzysztof Grzegorzczak.

Realizacja od projektu „pod klucz”

– Porównując dostępne na rynku oferty w zakresie budowy zadaszonych boksów zdecydowaliśmy się wybrać spółkę ARBENA. Przede wszystkim dlatego, że modułowa konstrukcja hal pozwoliła optymalnie wykorzystać posiadaną przez nas przestrzeń pod inwestycję. Jednocześnie obiekty spełniały wszystkie wymagania dotyczące przechowywania odpadów, w tym przeciwpożarowe i środowiskowe – informuje Krzysztof Grzegorzczak.

W efekcie inwestycji powstało 10 zadaszonych boksów o łącznej powierzchni 650 metrów kwadratowych. Pracownicy firmy ARBENA zrealizowali również kompleksowe prace budowlane, obejmujące przebudowę placu i wykonanie systemu odprowadzania wód odpadowych z nowych obiektów.

– Cały proces został przeprowadzony z dużym profesjonalizmem. ARBENA dołożyła starań, by realizacja inwestycji w minimalnym stopniu wpływała na naszą codzienną działalność. Wymagało to opracowania szczegółowego harmonogramu, ale dzięki temu mogliśmy bez zakłóceń realizować bieżące zadania – podkreśla Krzysztof Grzegorzczak.



HALE PRZEMYSŁOWE ARBENA



Hale przemysłowe ARBENA to ekonomiczne i trwałe rozwiązania, stanowiące interesującą alternatywę dla tradycyjnych metod budownictwa.

Dzięki sprawdzonej statyce i projektowi dostosowanemu do użytkowania przez cały rok, konstrukcje te są wyjątkowo odporne na obciążenia. Charakterystyczna, łukowa forma tunelu zapewnia lepszą wytrzymałość, minimalizując wpływ czynników atmosferycznych, takich jak silny wiatr, śnieg czy woda. Dodatkowo, zastosowanie stali s420 o wysokiej wytrzymałości w elementach konstrukcji gwarantuje odporność na duże naprężenia.

tel. 573 000 848

www.arbena.pl

 [/ardenahale](https://www.facebook.com/ardenahale)



MOBILNY RECYKLING ODPADÓW BUDOWLANYCH

Pokruszą, przesieją i odzyskają – tak działa linia do recyklingu odpadów budowlanych stworzona z maszyn Volvo, które firma Geo-Invest kupiła na początku tego roku. W jej skład wchodzi koparka gąsienicowa Volvo EC230, kruszarka Sandvik QJ241 i przesiewacz skalpujący Sandvik QE241. Dzięki nim firma jest w stanie zamienić bezużyteczny odpad w cenny surowiec, przynosząc sowity zysk i chroniąc przy tym środowisko naturalne.

Recykling gruzu, jako obowiązek prawny, wszedł w życie 1 stycznia 2025 roku. Wprowadzono wtedy konieczność selektywnego zbierania odpadów budowlanych, w tym gruzu, na sześć frakcji: drewno, metale, szkło, gips, tworzywa sztuczne i odpady mineralne. Przepisy regulują m.in. sposób jego zbierania, transportu, przetwarzania i składowania. Nie wszystkie przedsiębiorstwa są w stanie podołać tym rygorom, ale nie muszą, gdyż wyręczą ich w tym specjalistyczne firmy, które wykonają to szybko i zgodnie z przepisami. Jednym z takich przedsiębiorstw jest działająca od 2024 roku firma Geo-Invest.

Od kształtowania krajobrazu do recyklingu odpadów

- Pomysł na zajęcie się recyklingiem odpadów budowlanych wynikał z doświadczeń naszej, rodzinnej firmy zajmującej się projektowaniem ogrodów i kształtowaniem krajobrazu. W wyniku prowadzonych tam prac często pozostawały zwały ziemi zmieszanej z gruzem, które w takim stanie były nieprzydatnym do dalszego wykorzystania odpadem. Dlatego w roku 2024 zarejestrowałem firmę Geo-Invest, która specjalizuje się w recyklingu materiałów budowlanych oraz w pracach ziemnych i wyburzeniowych – wyjaśnia Dawid Sroczyński, właściciel firmy Geo-Invest.

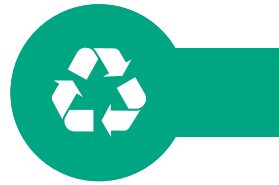
Firma Geo-Invest realizuje zlecenia dla firm oraz klientów indywidualnych. Praca jest wykonana rzetelnie i sprawnie dzięki wykwalifikowanej kadrze pracowników, a ułatwia to nowoczesny park maszyn.

Linia do recyklingu sygnowana przez Volvo

- Wiedziałem, że do zagospodarowania odpadów budowlanych będę potrzebował maszyn trwałych i wydajnych. Dlatego zdecydowałem się na ofertę Volvo, gdyż obejmowała kompletną linię do recyklingu takich odpadów, a marka Volvo jest synonimem doskonałej jakości i wydajności. W efekcie do naszego parku maszyn trafiła koparka gąsienicowa Volvo EC230 oraz kruszarka QJ241 i przesiewacz skalpujący QE241 marki Sandvik, która także znajduje się w ofercie Volvo – mówi Dawid Sroczyński.

W 2024 roku firma Volvo Maszyny Budowlane Polska została wyłącznym dilerem mobilnych kruszarek i przesiewaczy marki SANDVIK w Polsce. Linia mobilnych maszyn obejmuje różnorodne urządzenia na gąsienicach i kołach, takie jak kruszarki szczękowe, udarowe, stożkowe i przesiewacze.





■ Efekty są już widoczne

- Wprawdzie maszyny zostały zakupione stosunkowo niedawno, ale już zdążyły udowodnić, że był to odpowiedni wybór. Kruszarka przepracowała już ponad 500 motogodzin i potwierdziła, że podane przez producenta osiągi odpowiadają wartościom uzyskanym w realnych warunkach. Podobają mi się też zastosowane rozwiązania, które pozwalają uzyskać wysoką wydajność, a jednocześnie ułatwiają codzienną eksploatację maszyny – wymienia Dawid Sroczyński.

Kruszarka Sandvik QJ241 to kompaktowa, gąsienicowa kruszarka szczękowa zaprojektowana z myślą o wysokiej wydajności i mobilności. Jest to model, który charakteryzuje się niezawodnością oraz trwałością i sprawdza się w kruszeniu różnorodnych materiałów, od twardych skał po materiały budowlane. Jej uzupełnieniem jest przesiewacz skalpujący QE241, który także z łatwością podoła ciężkim obciążeniom. W firmie Geo-Invest do recyklingu odpadów wykorzystywana jest jeszcze koparka gąsienicowa Volvo EC230, która wyróżnia się imponującą wydajnością i trwałą konstrukcją. Bez trudu radzi sobie z dużymi obciążeniami oraz trudnym terenem, gwarantując najwyższą produktywność w szerokiej gamie zastosowań.



■ Stuprocentowy recykling

- Kupione od Volvo maszyny wykorzystujemy przede wszystkim do recyklingu odpadów powstałych w firmach budowlanych oraz wyburzeniowych. Stosowanie wysokiej jakości maszyn oraz profesjonalizm pracowników pozwala nam otrzymać 100-procentowy recykling. Kruszymy, przesiewamy i otrzymujemy oddzielnie ziemię i pokruszony materiał, który można wykorzystać przy kolejnych pracach budowlanych. Dzięki temu klient uzyskuje pełnowartościowy surowiec, który może użyć albo do dalszych prac, albo odsprzedać go innym. W efekcie korzyści odnoszą wszyscy. My otrzymujemy zapłatę za usługę, klienci materiał do ponownego wykorzystania, a społeczeństwo ograniczenie niekorzystnego wpływu na środowisko naturalne – podsumowuje Dawid Sroczyński.





ŁYŻKI Z DEKPOL STEEL TO SPRAWDZONY PARTNER

Ładowarki kołowe z optymalnie dobranymi, wysokiej jakości łyżkami załadowczymi są w stanie wykonać pracę szybciej i skuteczniej, zwiększając wydajność oraz zyski przedsiębiorcy. W dodatku taki osprzęt wydłuża żywotność maszyn, które rzadziej ulegają awarii, co gwarantuje ciągłość realizowanych zadań. Takie łyżki produkuje polska spółka Dekpol Steel, a o ich wysokiej jakości przekonała się już spółka EkoPartner Recykling z Lubina.

Dekpol Steel zdobył w Polsce uznanie jako producent wysokiej jakości osprzętu do maszyn roboczych. Produkowane przez niego łyżki ładowarkowe można spotkać między innymi na placach przeładunkowych w wielu instalacjach komunalnych. Dwie z nich wykorzystuje w swej działalności należąca do Grupy Econ spółka EkoPartner Recykling z Lubina, która od roku 2010 specjalizuje się w odzysku i przetwarzaniu odpadów. Dzięki zoptymalizowaniu procesów sortowania oraz współpracy z wyspecjalizowanymi firmami recyklingowymi wiele odpadów zamiast na składowiska trafia do ponownego wykorzystania. Firma prowadzi również działania w zakresie rekultywacji terenów zdegradowanych. Wszystkie te działania wzmocniają wizerunek firmy jako

odpowiedzialnego przedsiębiorstwa i przyczyniają się do ochrony środowiska naturalnego. A dzięki nowoczesnym technologiom i wyspecjalizowanej kadrze EkoPartner Recykling ma możliwość zagospodarowania nawet 320 tys. ton odpadów rocznie.

Wysoka jakość łyżek Dekpol Steel

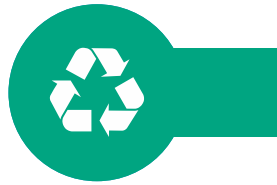
Na placach przeładunkowych instalacji komunalnych wytrzymują jedynie maszyny oraz narzędzia o najwyższej wytrzymałości i jakości. Styczność z odpadami często naraża na kontakt z agresywnymi substancjami, które szybko zweryfikują jakość stosowanych materiałów. A przerwy z powodu awarii to kłopoty dla przedsiębiorcy i znaczne straty finansowe.

- Obecnie eksploatujemy dwie łyżki wysokiego wysypu produkcji Dekpol Steel. Pierwszą kupiliśmy pod koniec 2020 roku, a ponieważ sprawdziła się doskonale, to w bieżącym roku dokupiliśmy kolejną. Jednocześnie pierwsza łyżka przeszła gruntowny remont, który gwarantuje kolejne lata jej użytkowania w pełnym zakresie. Azapewniam, że w naszym zakładzie ładowarki są intensywnie eksploatowane i łyżki nie mają u nas „lekkiego życia”. Dlatego teraz kupując kolejną ładowarkę będziemy się domagać, aby była wyposażona w łyżkę Dekpol Steel - wyjaśnia Dawid Ziemiński, Dyrektor Zakładu i Logistyki w spółce EkoPartner Recykling z Lubina.



Zobacz wideo:





Wysoki wysyp zwiększa zyski

Problemy, z jakimi mierzą się dzisiejsze firmy, to przede wszystkim potrzeba zwiększenia produktywności przy utrzymaniu stałych kosztów lub ich ograniczaniu. Z tego powodu dealerzy często rekomendują swoim klientom maszyny bardziej ekonomiczne, z wysrubowanymi do granic możliwości parametrami pracy.

- Zdecydowaliśmy się na łyżki wysokiego wysypu, gdyż są one najefektywniejsze do naszych potrzeb. Dzięki nim obniżamy koszty, gdyż umożliwiają uzyskanie podobnych rezultatów nawet przy wykorzystaniu mniejszych i tym samym tańszych maszyn. Jednak główną zaletą jest możliwość zginiatania łyżką ponad burtą kontenerów - ładowanych odpadów. Kompresując w ten sposób odpady optymalnie wykorzystujemy przestrzeń załadowniczą samochodów i ograniczamy ilość kursów. Trzeba tylko pamiętać, aby łyżka połączona była z ładowarką o odpowiednich parametrach – tłumaczy Dawid Ziemiński.

Na inne zalety łyżek wysokiego wysypu zwraca uwagę Adam Staszekiewicz z firmy Dekpol Steel.

- Wzrost zainteresowania łyżkami wysokiego wysypu wynika między innymi z możliwości zakupu mniejszej i tańszej maszyny, zachowując jednocześnie wielkość przeładunku. Taki wybór skutkuje niższym kosztem zakupu maszyny, a łyżka umożliwia załadunek i transport materiału bez konieczności użycia rampy najazdowej, a także możliwość usypywania materiału na hałdzie i przepychanie materiału – dodaje Adam Staszekiewicz.



**Producent łyżek i osprzętu
do maszyn roboczych**



**Łyżka wysokiego wysypu
dla profesjonalistów rynku
komunalnego**

Zaprojektowana z myślą o sprawnym załadunku kontenerów i pojazdów wysokopodwoziowych. Wzmocniona konstrukcja, szybki wysyp i odporność na ścieranie gwarantują niezawodność nawet w najbardziej wymagających warunkach.



Perfect shape

- ✓ Konstrukcja przystosowana do rodzaju pracy
- ✓ Maksymalna pojemność zoptymalizowana pod gęstość materiału
- ✓ Zwiększona wysokość wysypu - większy zasięg działania
- ✓ Siłowniki z tłumieniem
- ✓ Wzmocniona konstrukcja ramy

**Chętnie przygotujemy
dla Ciebie ofertę!**

+48 538 660 587

sales@dekpolsteel.pl

dekpolsteel.pl





ZADASZENIA BETBLOK CHRONIĄ ODPADY

W Głogowskim Przedsiębiorstwie Komunalnym dobiegła końca kolejna inwestycja. Tym razem miała ona związek z rozbudową przestrzeni magazynowej. W efekcie powstało 8 hal o łącznej powierzchni ponad 1 tys metrów kwadratowych, a zadaszone boksy umożliwiają przechowywanie odpadów zgodnie z rygorystycznymi normami.

GPK Głogów zajmuje się zagospodarowaniem odpadów pozyskiwanych z terenów zamieszkałych przez około 85 000 osób. Firma realizuje także dodatkowe działania, m.in. z zakresu wykonawstwa i pielęgnacji terenów zielonych, poziomego znakowania dróg oraz letniego i zimowego utrzymania dróg. Jednak główna działalność związana jest z gospodarką odpadami, a umożliwia ją nowoczesna, jedna z największych w regionie, instalacja przetwarzania odpadów komunalnych.

Zadaszenia chronią środowisko i odpady

Do sprawnego zagospodarowania strumienia odpadów pochodzącego od tak wielu mieszkańców potrzeba nie tylko specjalistycznych maszyn i urządzeń, ale także odpowiednio zabezpieczonej powierzchni magazynowej. Tym bardziej, że ostatnie zmiany legislacyjne, dotyczące przechowywania odpadów wprowadziły w tym względzie dużo bardziej rygorystyczne zapisy.

- Oczywiście dostosowaliśmy się do nowych przepisów. W tym celu zleciliśmy budowę nowych boksów, które od niedawna zostały zadaszone i teraz spełniają najbardziej rygorystyczne zalecenia. Przede wszystkim spełniają wymogi przeciwpożarowe, ale także te dotyczące ochrony środowiska związane z odciekami wód osadowych – wyjaśnia Tomasz Napiórkowski, kierownik ds. technologii w GPK.

Skomplikowana adaptacja

Modernizacji istniejących boksów oraz budowę kolejnych zlecono firmie Betblok System z Góry.

- Ofertę BetBlok wybraliśmy między innymi dlatego, że firma była w stanie – poza budową zadaszenia – podjąć się także niezwykle trudnego zadania, gdyż trzeba było połączyć bloki różnych firm. Pracownicy Betblok zaprojektowali i następnie wykonali specjalne bloki adaptacyjne, które scaliły całą konstrukcję. Dzięki temu mogliśmy zwiększyć kubaturę obiektów wykorzystując istniejące boksy – wskazuje Tomasz Napiórkowski.

System bloków Betblok to nie tylko gwarancja bezpieczeństwa i trwałości, ale także łatwość adaptacji do różnych typów konstrukcji. Boksy wykonane z tych bloków idealnie współpracują z zadaszeniami łukowymi i płaskimi, również produkowanymi przez Betblok System. Takie połączenie umożliwia stworzenie kompleksowych rozwiązań do przechowywania różnych surowców i odpadów, spełniając jednocześnie funkcję ochronną przed warunkami atmosferycznymi.

Materiały najwyższej jakości

W pierwszym etapie firma Bet blok rozbudowała istniejącą przestrzeń magazynową, podnosząc wysokość murów oporowych oraz zbudowała od podstaw nowe hale. W tym celu użyte zostały bloki betonowe BetBlok System. Kolejnym etapem było zadaszenie części kwater w systemie łukowym. Warto podkreślić, że w halach o szerokości powyżej 8 metrów użyto podwójnej kratownicy – co znacząco wzmocniło konstrukcję. W dodatku każdy z elementów stalowych został ocynkowany. Zadbano również o wysoką jakość plandek, zgrzewając je w siedzibie firmy Betblok. A odprowadzenie wody odbywa się poprzez specjalnie zaprojektowany system rynnowy. W efekcie powstało 8 przestronnych hal o łącznej powierzchni ponad 1000 metrów kwadratowych. Szerokość hal wynosi od 7,8 do 15 metrów, a długość dwóch z nich wynosi aż 25 metrów!



Zobacz wideo:





- PAZUR ORŁA
- BLOCZKI SKRĘTNE
- NADPROŻA
- ZADASZENIA
- USŁUGI PROJEKTOWE



WYDAJNE ROZRYWARKI DO FRAKCJI BIODEGRADOWALNEJ

W przedsiębiorstwie Błysk-Bis z Makowa Mazowieckiego niedawno skończył się montaż rozrywarki do worków niemieckiej firmy Matthiessen. Jest to już drugie urządzenie tej firmy, pracujące w tym miejscu, ale tym razem będzie stać na pierwszej linii frontu związanego z zagospodarowaniem frakcji biodegradowalnej.

Spółka Błysk-Bis Sp.z o.o. z Makowa Mazowieckiego świadczy kompleksowe usługi związane z zagospodarowaniem odpadów. Dynamicznie rozwijający się zakład gospodarki odpadami, który od blisko dwóch dekad z sukcesem służy społecznościom północnego Mazowsza. Region ten, obejmujący obszary wokół Makowa Mazowieckiego i okolicznych 5-6 powiatów. Działalność w tym regionie ma strategiczne znaczenie dla całego województwa mazowieckiego, a spółka Błysk-Bis stanowi doskonały przykład przedsiębiorstwa, które łączy tradycyjne wartości z nowoczesnymi technologiami, przyczyniając się do ochrony środowiska i rozwoju gospodarki o obiegu zamkniętym.

- Naszym celem jest dostarczanie rozwiązań odpowiadających potrzebom naszych klientów, przy jednoczesnym zapewnieniu optymalizacji kosztów usług oraz poszanowania środowiska. Usługi świadczymy zarówno dla firm, jak i wspólnot mieszkaniowych oraz klientów indywidualnych. W tym celu prowadzimy systematyczną modernizację naszego przedsiębiorstwa, tak aby dopasować nasze możliwości do zmieniających się warunków rynkowych - informuje Wojciech Bogdan Zalewski, Prezes Zarządu Spółki Błysk-Bis.

Oszczędna i wydajna

Rozrywarka worków niemieckiej firmy Matthiessen to kluczowe urządzenie, które w wielu miejscach na świecie jest stosowane jako pierwszy element linii technologicznej w aplikacjach związanych z przetwarzaniem odpadów. Urządzenia te służą nie tylko do otwierania, ale również opróżniania worków z zawartości i przenoszenia ich na przenośnik taśmowy. Rozrywarki worków Matthiessen są również stosowane jako urządzenia do rozrywania bel (po przecięciu drutów wiążących belę) lub jako urządzenia dozujące (nadawy).

- Kilkuletnia praca rozrywarki Matthiessen potwierdziła nam, że wykorzystywanie jej w liniach technologicznych ma sens, a wydatek szybko zwraca się niższymi kosztami eksploatacyjnymi oraz znacznie lepszą wydajnością. Dlatego rozważając zakup kolejnej rozrywarki myśleliśmy o zakupie kolejnej maszyny tego producenta. Tym bardziej, że byliśmy też bardzo zadowoleni z opieki serwisowej pracowników Agrex-Eco - wyjaśnia Wojciech Bogdan Zalewski.



MASZYNY DO RECYKLINGU



MATTHIESSEN

Lager- und Recyclingtechnik

**ROZRYWARKI
WORKÓW**



**MACPRESSE
EUROPA**

PRASY BELUJĄCE



PTF Häusser

**OWIJARKI
BEL**

ANDRITZ

**ROZDRABNIACZE
UNIWERSALNE**



**BIANNA
RECYCLING**

**SEPARATORY
BALISTYCZNE**



Eggersmann
Recycling Technology

**PRZERZUCARKI,
ROZDRABNIACZE,
PRZESIEWACZE,
SEPARTORY POWIETRZNE**

DRYCAKE
Vanderbrink Enterprises Ltd.

**SEPARATORY
FRAKCJI
ORGANICZNYCH
TWISTER**

ROCO

**KRUSZARKI
I PRZESIEWACZE**

ECOHOG

**SEPARATORY
POWIETRZNE**

**SCHULZ
BERGER**
LUFTECHNIK

**SYSTEMY
FILTRACJI**



STOŁY SEPARACYJNE

AMP

**ROBOTY
SORTUJĄCE z AI**

ERIEZ

**SEPARATORY
MAGNETYCZNE,
WIROPRAWOWE**

sesotec

**SEPARATORY
OPTYCZNE**



Zęby stałe i chowane

Na czym polega praca rozrywarki? Worki ze zmieszanimi lub selektywnie zbieranymi odpadami są ładowane do rozrywarki za pośrednictwem ładowarki lub przenośnika załadowniczego. Umieszczony na dnie zasobnika przenośnik łańcuchowy transportuje materiał w kierunku rozrywającego worki bębna roboczego. Obrotowy bęben jest wyposażony w chowane zęby, które „łapią” i podnoszą worki do góry, gdzie zamocowany jest grzebień rozrywający. Po procesie rozrywania i opróżniania worków zęby chowają się do środka bębna i uwalniają otwarte worki oraz ich zawartość na przenośnik odbiorczy. Separacja materiału z worków odbywa się w zawężonej przestrzeni pomiędzy zębami rotora a grzebieniem rozrywającym, przez którą worki są przeciągane. Specjalna konstrukcja bębna z chowanymi zębami zapobiega przed „okręcaniem się” folii wokół bębna roboczego.

Tak wyposażona rozrywarka świetnie sprawdza się w pracy z odpadami frakcji zmieszanej, ale w przypadku frakcji biodegradowalnej lepsze efekty przynosi wersja z zębami stałymi. Taki też model rozrywarki został ostatnio kupiony przez przedsiębiorstwo Błysk-Bis z Makowa Mazowieckiego.

- Rocznie do naszego zakładu trafia 8.500 Mg odpadów biodegradowalnych, co plasuje firmę wśród liderów kompostowania w regionie.

W celu zwiększenia wydajności pracy przy zagospodarowaniu tej frakcji konieczny był zakup nowej rozrywarki. Wybór padł na maszynę Matthiessen także dlatego, że wersja ekologiczna tego urządzenia posiadała unikalne rozwiązania, które sprawdzały się w pracy z tą frakcją odpadów – tłumaczy Wojciech Bogdan Zalewski.

Niskie koszty eksploatacyjne

- Warto zauważyć, że rozrywarka posiada także inne zabezpieczenia, które wydłużają jej trwałość oraz zmniejszają ryzyko awarii. Na przykład rotor zabezpieczony jest nakładkami ze stali trudnościeralnej. Dodatkowo chroni go automatyczny system oczyszczania z nawiniętych odpadów – wymienia Michał Kucharski z firmy Agrex-Eco, będącej dystrybutorem rozrywarek Matthiessen w Polsce.

Zastosowane rozwiązania sprawiają, że w efekcie maszyna charakteryzuje się znacznie większą odpornością na zniszczenia, co w dużej mierze niweluje nieplanowane przestoje. Zwiększa też bezpieczeństwo i komfort pracy, a użytkownicy mogą liczyć na lepszą wydajność. Ponadto wyposażone w nowoczesny system sterujący są urządzeniem podnoszącym wydajność linii technologicznej oraz jakość produktu jednocześnie redukując zużycie energii elektrycznej. Warto podkreślić, że w porównaniu z rozdrabniarką, rozrywarka zużywa znacznie mniejszą ilość energii (nawet do 90%).





POL ECO

MIĘDZYNARODOWE TARGI
OCHRONY ŚRODOWISKA

ZAPRASZA
mtp
GRUPA

14-16.10.2025

Poznań



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

SPOTKANIA W DOBRYM KLIMACIE

TEMATYKA POLECO 2025

- > Gospodarka obiegu zamkniętego
- > Adaptacja do zmian klimatu
- > Ekoprojektowanie i recykling opakowań
- > Recykling i selektywna zbiórka odpadów budowlanych i komunalnych
- > ROP i system kaucyjny
- > Recykling baterii i CRM, recykling pojazdów i opon

POBIERZ BILET
dla profesjonalisty



poleco.pl

VOLVO

RAZEM BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ



Jesteśmy liderem w dziedzinie rozwiązań budowlanych.
Dostarczamy produkty i usługi najwyższej jakości, które łączą moc i wydajność z bardziej zrównoważonym podejściem do pracy.
Napędzają nas ludzie, a nasz wspólny cel to budowanie świata, w którym chcemy żyć.

Dlatego jakość, bezpieczeństwo i troska o środowisko zawsze stoją na pierwszym miejscu.
Razem z naszymi klientami i partnerami tworzymy innowacyjne rozwiązania, napędzające rozwój całej branży.

Dowiedz się, jak wytyczamy drogę do dostarczania najlepszych produktów, rozwiązań i wsparcia, pomagając naszym klientom osiągać ich cele.

Volvo Construction Equipment

Więcej informacji
na **volvoce.pl**

